

**Zespół Szkół nr 1 im. Anny Wazówny
w Golubiu-Dobrzyniu**

*W 90 rocznicę
aktu inkorporacji Golubia
do Polski*

17 stycznia 1920r.



**pod redakcją
Zbigniewa Kręcickiego
Marka Beygera
Iwony Podrazy
Krzysztofa Staszewskiego**

„... kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości,
ten nie jest godzien szacunku terażniejszości,
ani nie ma prawa do przyszłości.”

Józef Piłsudski

*W rozmowie z Arturem Śliwińskim z 4 listopada 1931r.,
“Niepodległość” 1938, t. XVIII, z.3/47*

**Zespół Szkół nr 1 im. Anny Wazówny
w Golubiu-Dobrzyniu**

*W 90 rocznicę
aktu inkorporacji Golubia
do Polski*

17 stycznia 1920r.

Pod redakcją

Zbigniewa Kręcickiego

Marka Beygera

Iwony Podraży

Krzysztofa Staszewskiego

Pod patronatem

*Starosty Powiatu Golubsko–Dobrzyńskiego
oraz Burmistrza Golubia-Dobrzynia*

*17 stycznia 1920r. wojska Grupy Operacyjnej
generała dywizji Stanisława Napoleona hr. Ursyn-
Pruszyńskiego, w składzie 8. Dywizja Strzelców oraz
5. Brygada Jazdy, na mocy traktatu wersalskiego
podpisanego w dniu 28 VI 1919r. przekroczyły „starą
granicę przez drewniany most na Drwęcy”
(poprzedniego dnia polscy żołnierze „błękitnej armii”
stacjonowali w Dobrzyniu nad Drwęcą).*

*„Golub był pierwszym miastem na Pomorzu,
które zostało przejęte przez Polskę
w ramach postanowień traktatu wersalskiego.”*

Na okładce

*General broni Józef Haller von Hallenburg –od lewej
General dywizji Stanisław Napoleon Ursyn-Pruszyński
Golub - most graniczny na Drwęcy,
za nim rosyjska komora celna.*

Projekt okładki

Zbigniew Kręcicki

Opieka merytoryczna

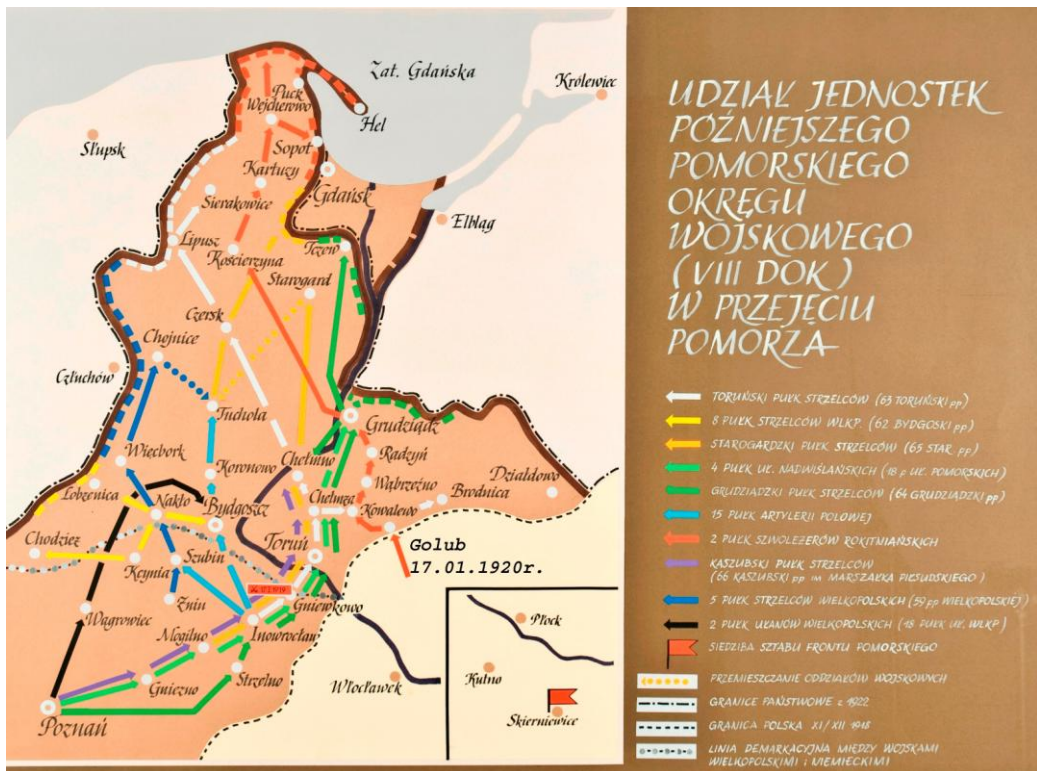
*Iwona Podraza
Krzysztof Staszewski*

Publikacja dofinansowana przez

*Burmistrza Golubia-Dobrzynia
Starostę Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego
AGRO-CIECH Golub-Dobrzyń*

Współpraca

*Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna
im. Ks. F. K. Malinowskiego w Golubiu-Dobrzyniu*



Opracował merytorycznie Bogusław Uziębło.

SPIS TREŚCI

Przedmowa od Dyrektora Zespołu Szkół nr 1 im. Anny Wazówny <i>Zbigniewa Winiarskiego</i>	-7
Przedmowa od Starosty Powiatu GolubskoDobrzyńskiego <i>Wojciecha Kwiatkowskiego</i>	- 9
Przedmowa od Burmistrza Golubia-Dobrzyńia <i>Romana Tasarza</i>	- 10
Wstęp - <i>Iwona Podraza, Krzysztof Staszewski</i>	- 11
1. Konferencja paryska i traktat wersalski 1919 - <i>Adam Grabowski</i>	- 13
2. Golub i Dobrzyń nad Drwęcą na przełomie 1920 roku - <i>Kamila Wiśniewski</i>	- 19
3. Walka o granice Polski - <i>Monika Żebrowska</i>	- 30
4. Pomorze po 1918 roku – <i>Magda Jaworska, Jakub Mirowski</i> - 37	
5. „Błękitna Armia” – <i>Sara Ostrowska</i>	- 45
6. Życie prywatne gen. Józefa Hallera w okresie pobytu na Pomorzu - <i>Filip Mąkowski</i>	- 48
7. Związki generała Józefa Hallera z Toruniem i Pomorzem - <i>Szymon Staszewski</i>	- 55
8. Generał Józef Haller na wychodźstwie – <i>Kamil Watkowski</i>	- 62
9. Gen. Stanisław Napoleon hr. Ursyn-Pruszyński - <i>Marta Zakrzewska</i>	- 67
10. Zdjęcia– <i>Zbigniew Kręcicki</i>	- 71

**Przedmowa Dyrektora
Zespołu Szkół nr 1 im. Anny Wazówny
w Golubiu-Dobrzyniu**

*Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyście:
umiłowanie historii, tradycji, języka czy krajobrazu ojczyściego.*

Jan Paweł II – „Pamięć i tożsamość”

Encyklopedyczna definicja patriotyzmu mówi, że jest to miłość do ojczyzny, do własnego narodu, połączona z gotowością do poświęceń dla nich.

Współczesna sytuacja naszego kraju i narodu na szczęście nie wymaga patriotyzmu z czasów zaborów czy okresu wojny.

Współczesny patriotyzm to przede wszystkim to, na co wskazał nasz Wielki Rodak w cytowanym dziele „*Pamięć i tożsamość*” – to sprawa umiłowania tego co ojczyście –naszego języka, tradycji kulturowych, związku z naszymi korzeniami. Wszystko to wiąże się mocno z poczuciem tożsamości narodowej.

W tym duchu, staramy się jako szkoła, wychowywać naszą młodzież. Dążąc do osiągnięcia postawionego sobie tego celu wychowawczego, uroczyście obchodzimy i przypominamy ważniejsze święta narodowe i wydarzenia historyczne m.in. :

- 11 listopada – Święto Niepodległości
- 2 maja – święto Flagi Narodowej
- 3 maja – Konstytucji 3 Maja
- 1 września – kolejne rocznice wybuchu II wojny światowej
- 17 września – napaść sowieków na Polskę
- 1 sierpnia – 3 października 1944 – Powstanie Warszawskie
- 5 grudnia – rocznica urodzin Marszałka Józefa Piłsudskiego (ur.1867r.)
- 12 maja – rocznica śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego (zm. 1935r.)
- 12 maja – rocznica śmierci gen. Władysława Andersa (zm. 1970r.)
- 12 maja – początek bitwy pod Monte Cassino zakończone 18 maja zdobyciem i zawieszeniem Polskiej Flagi
- 17 stycznia 1920r. – powrót Golubia do macierzy po ponad 124 latach zaborów.

- 28 lutego – Święto patronki szkoły – Anny Wazówny

Formuła uroczystości jest w różnych latach różna, zależy od inicjatywy nauczycieli i młodzieży, m.in. są to : kwiaty pod pomnikiem, wystawy książek poświęconych wydarzeniu, wystawy filatelistyczne i numizmatyczne poświęcone wydarzeniu, sesje popularnonaukowe, inscenizacje, debaty.

Wycieczki dydaktyczno-historyczne m.in.

- na Westerplatte
- do muzeum Powstania Warszawskiego,
- do muzeum Wojska Polskiego
- do muzeum Marszałka Józefa Piłsudskiego w Sulejówku
- śladami „Cudu nad Wisłą – 1920r.”
- na Wileńszczyznę (m.in.Wilno, Druskienniki, Zułów, Powiewiórki, Soleczniki)
- żywe lekcje historii m.in. w Kwidzynie i Malborku

Cieszy nas to , że tak dobrze w nasze działania na tym polu, wpisują się sukcesy naszych uczniów w tematycznej olimpiadzie „Losy Polaków na Wschodzie po 17 września 1939r.” a w bieżącym roku krajowy finał X edycji tej olimpiady będzie miał miejsce w naszej szkole.

Zbigniew Winiarski

Przedmowa Starosty Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego

Szanowni Państwo,

17 stycznia 2010 r. mija 90-ta rocznica wyzwolenia Golubia i okolic spod zaboru pruskiego i włączenia tych ziem do II Rzeczypospolitej. Jest to wydarzenie bardzo doniosłe w historii Naszego powiatu i jednocześnie warte szerokiej popularyzacji, gdyż z pewnością nie wszyscy zdajemy sobie sprawę, że północna część Naszego powiatu odzyskała niepodległość dopiero na mocy Traktatu Wersalskiego. 17 stycznia 1920 r. do Golubia wkroczyła Armia Błękitna gen. Józefa Hallera. 3 godz. Po wyzwoleniu Golubia do Polski „włączone” zostało Kowalewo Pomorskie, a następnego dnia Toruń.

Dla mieszkańców Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego fakt przyłączenia Golubia do II Rzeczypospolitej jest tym bardziej interesujący, że Golub z imienia wymieniony został w Traktacie Wersalskim.

Z wielką przyjemnością podjęliśmy kolejną inicjatywę młodych historyków z Zespołu Szkół Nr 1 im. Anny Wazówny w Golubiu-Dobrzyniu i oddajemy do Państwa rąk zbiór prac poświęcony tamtym wydarzeniom.

Serdecznie zapraszam Państwa do lektury.

*Wojciech Kwiatkowski
Starosta Golubsko-Dobrzyński*

Przedmowa Burmistrza Golubia-Dobrzynia

Golub-Dobrzyń – to miasto nie tylko piękne i gospodarne, to także Miasto o bogatej, często skomplikowanej i jakże barwnej historii. Dotyczy to zarówno czasów dawnych, jak i tych bliższych nam.

Monografia naszego Miasta, to cztery tomy naukowo przygotowanej, usystematyzowanej wiedzy. Ale anegdotycznych wydarzeń historycznych, czasem o własnej akcji i fabule, w historii naszych obu Miast (Golubia i Dobrzynia), było wiele. To one często nadają koloryt miejscowym wspólnotom, budzą tożsamość lokalną, dają poczucie dumy i refleksji nad indywidualnym i grupowym losem naszych Mieszkańców.

Bez zapału, trudu i dociekliwości lokalnych kronikarzy, nie znalibyśmy wielu z tych ciekawych, epizodycznych wydarzeń. Otrzymują Państwo do rąk pozycję pod tytułem: „W 90 rocznicę aktu inkorporacji Golubia do Polski” przygotowaną przez Zespół Szkół nr 1 im. Anny Wazówny w Golubiu-Dobrzyniu.

W imieniu własnym i pozostałych Czytelników – dziękuję.

Dzięki takim opracowaniom Golub-Dobrzyń staje się dla nas coraz bliższy, coraz bogatszy i rośnie nasze poczucie dumy z naszego Miasta.

Z pozdrowieniami dla wszystkich Czytelników

*Burmistrz Miasta
Golubia-Dobrzynia
Roman Tasarz*

Wstęp

Edukacja regionalna ze względu na swoje treści pełni bardzo ważną rolę w szkolnym nauczaniu historii. Korzyści z poznawania przez uczniów tradycji lokalnych są ogromne i wielorakie. Pozwalają poszerzyć wiedzę o regionie, poznać nowe źródła historyczne, spróbować namiastki pracy badawczej, kształtują umiejętność odnoszenia lokalnych faktów historycznych do wydarzeń rangi narodowej i powszechnej. Poprzez poznawanie przez młodzież wydarzeń z dziejów najbliższej okolicy, tworzy się więź emocjonalna między młodzieżą a środowiskiem, regionem, państwem. Kształtuje się w ten sposób poczucie przynależności i wspólnoty¹.

Doskonałą okazją do poznawania historii regionalnej jest udział uczniów w uroczystościach organizowanych przez społeczności i władze lokalne, połączone np. z obchodami ważnych rocznic historycznych². Jedną z nich, jest przypadająca w styczniu 2010 roku, 90 rocznica przyłączenia Pomorza do odradzającego się państwa polskiego. Zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego z dnia 28 czerwca 1919 roku powiat wąbrzeski wraz z miastami Golubiem i Kowalewem zostały przyznane Polsce bez plebiscytu.

Zadaniem koła historycznego jest rozwijanie indywidualnych zainteresowań i uzdolnień uczniów. Formy pracy mogą być różne, efektem końcowym najczęściej są opracowania historyczne. Po przedstawieniu ich szerszemu gronu społeczności lokalnej zyskują wymiar publiczny. Uczeń poznaje w ten sposób elementy warsztatu pracy historyka.

W ramach działającego w szkole koła, młodzież poznaje historię swojego miasta, ważne wydarzenia i postacie z nim związane³.

¹ Kudła L., Rola edukacji regionalnej w poznawaniu i umacnianiu tradycji, [w:] Toruńskie spotkania dydaktyczne, cz. I, s. 344-345.

² Ibidem, s. 343.

³ Majorek Cz., Metody, techniki i strategie dydaktyczne w nauczaniu historii, [w:] Maternicki J., Majorek Cz., Suchoński A., Warszawa 1994, s., 323-325.

W związku z okrągłą rocznicą przyłączenia Golubia do Pomorza, młodzież z wielkim zainteresowaniem podjęła się opisanie tego wydarzenia. Uczniowie samodzielnie zbierali potrzebne materiały, wykorzystując literaturę i źródła historyczne dotyczące omawianych wydarzeń.

Prezentowali swoje prace koleżankom i kolegom z klasy. W związku ze zbliżającą się rocznicą, postanowiliśmy opublikować najlepsze. Publikacja stała się jeszcze jedną formą upamiętnienia tych bardzo ważnych wydarzeń w dziejach miasta.

Tematy artykułów, z którymi zmierzli się autorzy – licealiści z klas I, II i III- związane są z Pomorzem, Golubiem i Dobrzyńem w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości, Błękitną Armią oraz postacią gen. Józefa Hallera.

Adam Grabowski przedstawił konferencję paryską i traktat wersalski, Kamila Wiśniewska opisała Golub i Dobrzyń na przełomie 1920 roku, Magda Jaworska i Jakub Mirowski przedstawili Pomorze, Monika Żebrowska opisała walkę o granice Polski, Szymon Staszewski przedstawił związki gen. Hallera z Toruniem i Pomorzem, Filip Małowski opisał życie prywatne gen. Hallera w okresie jego pobytu na Pomorzu, Kamil Watkowski przedstawił życie gen. Hallera na uchodźstwie, Sara Ostrowska opisała dzieje Błękitnej Armii, a Marta Zakrzewska przybliżyła postać gen. Stanisława Ursyn-Pruszyńskiego. Opiekę nad młodzieżą sprawowali historycy naszego liceum: Iwona Podraza i Krzysztof Staszewski. Pomysłodawcą uroczystości był Zbigniew Kręcicki.

Mamy nadzieję, że publikacja prac naszej młodzieży przyczyni się do rozbudzenia zainteresowania losami małej ojczyzny. Ilość artykułów i referatów napisanych przez uczniów świadczy o tym, że młode pokolenie ciągle interesuje się historią.

14 stycznia odbyła się sesja popularnonaukowa, na którą udało się zaprosić znakomity zespół historyków między innymi: prof. Dr. Hab. Wiesława Jana Wysockiego z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, prof. Dr hab. Zofię Waszkiewicz, prof. Dr. Hab. Zbigniewa Karpusa z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, prof. Dr hab. Adama Sudoła, z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy – dyrektora Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego, mgr Marię Jadczyk, doradcę metodycznego nauczycieli historii i WOS z Toruńskiego Ośrodka Doradztwa Metodycznego i Doskonalenia Nauczycieli.

Adam Grabowski

1. Konferencja paryska i traktat wersalski 1919

Wraz z zakończeniem I wojny światowej wielu ludzi miało nadzieję, że po czterech latach śmierci, zniszczeń i biedy życie w końcu wróci do normy. Było to niemożliwe, gdyż wojna postawiła wszystko na głowie i stary porządek, czyli stan sprzed 1914 roku, odszedł nieodwracalnie. Dla odbudowujących się państw nadeszły czasy wielkich zmian. Najwięcej nowości czekało Europę, zwłaszcza Środkową i Wschodnią. Upadły trzy wielkie cesarstwa. Jako pierwszy upadł carat rosyjski w wyniku rewolucji 1917 roku. W październiku 1918 rozpada się monarchia Habsburgów i tak 11 listopada abdykuje ostatni cesarz Austrii Karol I. Dwa dni wcześniej rewolucja obaliła cesarza Niemiec Wilhelma II. Upadł stary ład polityczny. Sprawilo to powstanie wielu nowych i niezależnych państw. Nad Bałtykiem były to Finlandia, Estonia, Łotwa i Litwa. Po 123 latach zaborów odrodziła się Polska. Na południu były to Czechosłowacja, Austria, Węgry oraz Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców(SHS)⁴.

Pokojowa konferencja paryska, mimo wielu niezadowolonych sytuacją terytorialną Europy, zaczęła się w atmosferze optymizmu i wielkich nadziei. Obrady rozpoczęły się 18 stycznia 1919 roku. Brało w nich udział 27 państw, które były reprezentowane przez dwie osoby z danego kraju: premiera i ministra spraw zagranicznych. Polskimi przedstawicielami w Paryżu zostali więc ówczesny premier Ignacy Jan Paderewski oraz Roman Dmowski. Najważniejsze znaczenie miały kraje członkowskie Rady Najwyższej Sprzymierzonych: Wielka Brytania, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Francja, Włochy oraz Japonia. Jednakże dominującą rolę spełniała tzw. „wielka trójka”: David Lloyd George- premier Wielkiej Brytanii, Georges Clemenceau- premier

4 Roberts J. M., *Ilustrowana historia świata*, T. 3, Łódź 1991, s. 266-267.

Republiki Francuskiej oraz Thomas Woodrow Wilson- prezydent USA. Udziału

w negocjacjach nie brała bolszewicka Rosja, gdyż rządy europejskie nie uznawały formy i legalności władzy komunistów⁵.

Solidarność Koalicji Państw Zwycięskich, nie bez trudu utrzymywana podczas wojny, na konferencji ulega załamaniu. Teraz najważniejsze były interesy poszczególnych mocarstw.

Francja walczyła o odzyskanie ważnej dla niej Alzacji i Lotaryngii. Zależało jej także na jak największym osłabieniu Niemiec oraz zapewnieniu sobie bezpieczeństwa od wschodu.

Wielka Brytania osiągnęła już swój cel- osłabienie niemieckiej floty. Nie mogła jednak pozwolić na zbyt słabą pozycję Niemiec w Europie, gdyż były one konkurencją dla nieprzyjaznej Francji.

Stany Zjednoczone jako jedyne nie zgłosiły pretensji terytorialnych. Postulowały jedynie o wprowadzenie w życie 14-punktowego programu Wilsona⁶. 14. Punkt mówił o utworzeniu Ligi Narodów- instytucji ponadnarodowej mającej na celu zapobieganie konfliktów zbrojnych w przyszłości. Jednak dla Polski najważniejszy był 13. Punkt, który głosił: *„Stworzenie niepodległego państwa polskiego na terytoriach zamieszkałych przez ludność polską, z wolnym dostępem do morza, niepodległością polityczną, gospodarczą, integralność terytoriów tego państwa ma być zagwarantowana przez konwencję międzynarodową.”*

Każde z mocarstw miało inną koncepcję rozwiązania kwestii polskiej. Stany Zjednoczone z Woodrowem Wilsonem na czele ustalały granice polskie na zasadzie etnicznej. Choć domagał się dostępu do morza dla Polski, to wcale nie myślał o włączeniu Gdańska. Francja popierała starania Polski o jak największe korzyści terytorialne kosztem Niemiec. Francuzi nie zgadzali się z polską delegacją w sprawie naszej wschodniej granicy. Strona francuska popierała roszczenia Czechosłowacji i Rosji. Brytyjczycy od początku konferencji zajęli bardzo nieprzychylnie stanowisko wobec Polski. Uważali za błąd samo powstanie państwa polskiego, gdyż stanowi ono zagrożenie dla interesów

5 Micuń J., *Historia. Od starożytności do współczesności-vademecum*, s. 266.

6 Pajewski J., *Historia powszechna 1871-1928*, s. 482-483.

imperialnych (oddzielenie Rosji od Europy, co byłoby niekorzystne dla interesów Anglików). Anglikom nie podobało się także zbytne osłabienie Niemiec przez wzmocnienie Polski (to wzmocniało pozycję w Europie i ich konkurenta – Francji)⁷. Polska ostatecznie miała zostać przegrodą dzielącą bolszewicką Rosję i zagrożone rewolucją Niemcy. Mimo starań polskich dyplomatów o jak najkorzystniejsze rozwiązanie, najwięcej do powiedzenia miała „wielka trójka”⁸. Roman Dmowski 29 stycznia wygłosił na posiedzeniu Rady Dziesięciu, 5-godzinne exposé dotyczące całości polskich żądań, (które sam przekładał od razu na język angielski i francuski). Zdaniem niektórych komentatorów, zaimponował słuchaczom umiejętnością improwizacji, logiką wywodu i znajomością tematu⁹. 12 lutego powołano Komisję ds. Polskich, na czele której stał Jules Cambon- były ambasador Francji w Berlinie. Roman Dmowski 28 lutego przekazał Komisji notę o zachodnich granicach, zaś 3 marca o granicach wschodnich. Polska domagała się przyznania jej Górnego Śląska, Poznańskiego, Prus Zachodnich z Gdańskiem, Warmii i południowego mazurskiego pasa Prus Wschodnich. Następnie nota proponowała dolny bieg Niemna oddać Litwie, z pozostałej części Prus Wschodnich utworzyć republikę pod kontrolą Ligi Narodów. Granica wschodnia według żądań polskich miała przebiegać od Libawy po Dniestr, obejmującej między innymi Litwę, a także miasta- Połock, Mińsk, Równe, Zasław, Płoskirów, Kamieniec¹⁰. 19 marca Rada Dziesięciu rozpoczęła debatę nad propozycjami, dotyczącymi wschodnich granic polsko-niemieckich, sporządzonymi przez komisję Cambona. Proponowała ona przejście korytarza gdańskiego, większej części Poznańskiego i Górnego Śląska w ręce polskie. 22 marca decyzją

7 Radzikowski P., *XX wiek*, s. 19.

8 Pajewski J., op. cit., s. 490.

9 "Zaimponował konferencji świetnym improwizowanym wykładem, swobodnym operowaniem z pamięci ogromem faktów i cyfr, potężną logiką wywodów, które wiele kwestii narzuciły ale nie przekonały we wszystkim." – Kukiel M., *Dzieje Polski porozbiorowe. 1795-1921, Spotkania, Paryż 1983*, s. 638.

10 Eckert M., *Historia polityczna Polski lat 1918-39*, s. 33.

Rady Dziesięciu sprawy terytoriów pruskich o ludności całkowicie niemieckiej zostały przekazane komisji Cambona. Komisja z niewielkimi zmianami przyjęła ten program. Jednak opozycja zareagowała bardzo szybko. Rewindykacjom polskim sprzeciwił się przede wszystkim Lloyd George. Sądził on, że „rząd niemiecki może się załamać” po tym, jak będą zmuszone zapłacić wysokie odszkodowania i dodatkowo oddać Polsce terytoria z liczniejszą ludnością niemiecką. Prezydent Wilson poparł Brytyjczyków: „Pośród Niemców może powstać chęć uratowania ludności niemieckiej od panowania polskiego i trudno będzie przeciwstawiać się temu dążeniu”. Pomimo dużej opozycji pierwszy projekt traktatu przyznawał Polsce Górny Śląsk i Poznańskie, większą część Prus Królewskich i Warmii; w Olsztynie i Kwidzynie zapowiadał plebiscyt, z Gdańska tworzył wolne miasto.

Ostatecznie postanowiono oddać Polsce Wielkopolskę (wcześniej wyzwolone w wyniku powstania wielkopolskiego), Pomorze Gdańskie bez Gdańska oraz Prusy Zachodnie z Toruniem. Na Warmii, Mazurach, Powiślu oraz na Górnym Śląsku zarządzono plebiscyty¹¹. Gdańsk został ogłoszony Wolnym Miastem pod protektorem Ligi Narodów, włączonym do polskiego obszaru celnego. Polska miała prawo reprezentowania Gdańska na zewnątrz. Władze wykonawczą sprawował Senat wybierany przez Zgromadzenie Ludowe. Nadzór nad władzą Gdańska prowadził wysoki komisarz Ligi Narodowej¹². Narzucono Rzeczypospolitej dodatkowy, niekorzystny traktat o ochronie praw mniejszości narodowych, tzw. Mały traktat wersalski. W art. 7 mówił on: „wszyscy obywatele polscy bez różnicy rasy, języka lub religii będą równi wobec prawa i korzystają będą z tych samych praw cywilnych i politycznych”. Artykuł 12 był bardzo niewygodny dla Polski, a brzmiał on tak: „każdy członek Ligi Narodów ma prawo zwracać uwagę Rady na przekraczanie lub niebezpieczeństwo przekroczenia któregokolwiek z wyżej wymienionych zobowiązań”. Postanowienia tego dokumentu powodowały, że wewnętrzne sprawy Polski wytaczano przed forum międzynarodowe w Genewie¹³. Mniejszość niemiecka w Polsce mogła

11 Pajewski J., op. cit., s. 490.

12 Radzikowski P., op. cit., s. 19.

13 Pajewski J., op. cit., s. 496.

się odwoływać do Ligi Narodów ze skargami na władze polskie, a mniejszość polska w Niemczech tego prawa nie miała. Osłabiało to trudną pozycję Rzeczypospolitej¹⁴.

Zapisy pozbawiające Niemcy nowoczesnych rodzajów broni, wprowadzające zakaz powszechnej służby wojskowej i redukujące armię niemiecką do 100 tysięcy żołnierzy były bardzo korzystne z punktu widzenia bezpieczeństwa młodego państwa polskiego. Niemcy nie mogły posiadać łodzi podwodnych, lotnictwa i czołgów. Ponadto musiały oddać 70 579,5 km² oraz zapłacić wysoką kontrybucję¹⁵.

Ostateczny traktat pokojowy został podpisany 28 czerwca 1919 roku w galerii zwierciadlanej Wersalu. 31 lipca 1919 roku został ratyfikowany przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Państwa Koalicji uznały rozbiory Polski za zbrodnie. Traktat wersalski wszedł w życie 10 stycznia 1920 roku. Choć system wersalski był ciężko wypracowanym przez wszystkich kompromisem, budził jeszcze wiele kontrowersji i niezadowolonych. Strona niemiecka jeszcze przed podpisaniem traktatu kwestionowała jego postanowienia jako krzywdzące i niewykonalne. Protest złożył też John Maynard Keynes- angielski ekonomista. Twierdził on, że nie będą w stanie spłacić tak wielkich roszczeń. Rzesza łamała także kwestie demilitaryzacji (szkolenie żołnierzy i testowanie sprzętu na radzieckich poligonach). USA przyczyniło się do osłabienia Ligi Narodów oraz traktatu wersalskiego (wycofanie się USA z projektu Ligi Narodów oraz wykluczenie z systemu wersalskiego Niemiec i Rosji Sowieckiej)¹⁶. To spowodowało, że w ciągu kilkunastu lat traktat, który miał chronić świat przed straszną wojną, stał się fikcją i nie spełniał już swojej roli. Świat znów stał na granicy wielkiej wojny.

Po zakończeniu I wojny światowej, w wyniku rozmów pokojowych, podpisano w sumie pięć traktatów z przegranymi państwami, określających nowy system polityczny w Europie – „ład wersalski”. Najważniejszy był traktat z Niemcami. Był on wynikiem układu sił pomiędzy największymi mocarstwami, które realizowały przede wszystkim własne cele. Wiele państw był niezadowolonych

14 Roszkowski W., *Historia Polski 1914-1991*, s. 24.

15 Micuń J., op. cit., s. 266.

16 Pronobis W., *Polska i świat w XX wieku*, s. 71.

z warunków nowego powojennego ładu, co rodziło nowe problemy. Próba stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego zakończyła się porażką. Liga Narodów z różnych przyczyn nie była w stanie wypełnić postawionych przed nią celów.

Odbudowanie niepodległego państwa polskiego było możliwe dzięki sprzyjającej sytuacji politycznej spowodowanej wojną i ładem wersalskim. Granice zostały ukształtowane, ostatecznie w latach 1918 – 1921, w wyniku trzech procesów: powstań narodowych, konfliktów zbrojnych z sąsiadami oraz ustaleń dyplomatycznych i plebiscytów wśród ludności na terenach spornych. Tak więc konferencja paryska odegrała ważną rolę w odbudowie państwa polskiego, ale była tylko jednym z elementów.

Bibliografia

1. Pajewski J., Historia Powszechna 1871-1918, Warszawa 1971.
2. Radzikowski P., XX wiek, Kraków 2002.
3. Micuń J., Historia. Od starożytności do współczesności-vademecum, Warszawa 1999.
4. Roberts J. M., Ilustrowana historia świata, T. 3, Łódź 1991.
5. Czubiński A., Europa dwudziestego wieku. Zarys historii politycznej, Poznań 1997.
6. Roszkowski W., Historia Polski 1914-1991, Warszawa 1992.
7. Pronobis W., Polska i świat w XX wieku, Warszawa 1996.
8. Eckert M., Historia polityczna Polski lat 1918-39, Warszawa 1990.

II. Golub i Dobrzyń nad Drwęcą na przełomie 1920 roku

Golub–Dobrzyń to piękne i niezwykle miasteczko, położone w malowniczej pradolinie rzeki Drwęcą. Powstało z połączenia dwóch autonomicznych organizmów miejskich: Golubia, położonego w dawnej ziemi chełmińskiej, w zakolu po prawej stronie rzeki i Dobrzynia w ziemi dobrzyńskiej. Rzeka Drwęca oddzielała je od siebie nie tylko w sensie geograficznym. Na przestrzeni lat stanowiła ona przede wszystkim linię graniczną między zaborem pruskim a zaborem rosyjskim, ale także między różnymi powiatami i województwami. Chociaż losy obu miast przez wieki były odrębne, to jednak możemy mówić o pewnej symbiozie. Pierwsze próby zjednoczenia obu miast miały miejsce już po I wojnie światowej. Z różnych przyczyn do niego nie doszło. Udało się dokonać tego dopiero w roku 1951. Okres końca I wojny światowej i pierwsze lata po jej zakończeniu ma szczególne znaczenie dla obu miast.

Wybuch w Niemczech rewolucji w początkach listopada 1918 r. doprowadził do upadku monarchii w Niemczech. Dwa dni później Niemcy podpisały rozejm na froncie zachodnim w Compiègne. Wraz z końcem wojny uaktywniły się dyskusje na temat przyszłej przynależności państwowej Pomorza, Wielkopolski i Górnego Śląska. To tereny, na których występowały duże skupiska ludności polskiej. Brak jednak jakichkolwiek materiałów obrazujących reakcję ludności Golubia na wydarzenia związane z zakończeniem wojny oraz narastającymi żądaniami Polaków. Jednym z najistotniejszych żądań dla mieszkańców Golubia i Dobrzynia było przyłączenie całego Pomorza, wraz z ziemią chełmińską, do odrodzonego Państwa Polskiego¹⁷.

¹⁷ Wojciechowski M., *Wojna światowa i koniec niewoli*, [w:] *Historia Golubia – Dobrzynia*, red. Mikulski K., t. I, Toruń 2008, s. 303.

Po zakończeniu działań wojennych na froncie zachodnim w Golubiu zachodziły liczne przemiany. Ich symbolem było powstanie Rady Robotniczo – Żołnierskiej w listopadzie 1918 r. Rada ta była częścią ogólnoniemieckiego ruchu rad. Stanowiły one poparcie dla republikańskich Niemiec i jednocześnie symbolizowały przemiany zachodzące

w państwie, w kierunku demokratyzacji życia politycznego. Na czele Rady w Golubiu stanął Werner. Mimo, że nie zachowały się informacje o składzie narodowym Rady Robotniczo – Żołnierskiej w Golubiu, to prawdopodobnym wydaje się, że podobnie jak w innych miastach południowej części Prus Zachodnich, zasiadała w nich także reprezentacja ludności polskiej.

Obrony interesów polskich podjęły się Polskie Rady Ludowe, których sieć ostatecznie ukształtowała się w listopadzie – grudniu 1918 r. Podobnie sytuacja prezentowała się w całej dzielnicy pruskiej oraz kilku ośrodkach Niemiec. Zakres działania, kompetencje i strukturę Rad ustalono w czasie legalnych obrad Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w grudniu 1918 r. W składzie delegatów na ten Sejm z terenu powiatu wąbrzeskiego (łącznie 10 osób) było dwóch reprezentantów Golubia: Strzelewicz i Wacław Hulewicz. Niestety brak szczegółowych wiadomości o ich udziale w obradach.

Polska Rada Ludowa w Golubiu powstała prawdopodobnie w styczniu 1919r. Pozostawała w ścisłym kontakcie z Powiatową Radą Ludową w Wąbrzeźnie, która działała już od 24 XI 1918r. Na czele Polskiej Rady Ludowej w Golubiu stanął ksiądz proboszcz Balcer, zaś funkcję sekretarza powierzono Marianowi Koplińskiemu. Oprócz nich w skład Rady wchodził: Franciszek Gokus, Maksymilian Wysocki, Antoni Gokus, Bolesław Rajkowski, Michał Woroch i Aleksander Królikowski¹⁸.

Na terenie Golubia bardzo widoczne ożywienie działalności polskiej obserwowane było w pierwszej połowie 1919 r. W mieście już w 1918 r. powołano 18 – osobową strażacką orkiestrę dętą. W styczniu roku następnego działalność podjęła „Straż Ludowa”. Jej zadaniem, zgodnie z decyzjami Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, była obrona interesów ludności polskiej. Nieoficjalnie była traktowana jako załóżek konspiracyjnej polskiej siły zbrojnej. W kształtowaniu postaw polskich mieszkańców Golubia pozytywną rolę odegrało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, powstałe również w styczniu 1919r. Sokołowie

¹⁸ Ibidem, s. 304- 305.

w Golubiu „organizowali uroczystości patriotyczne polskie, podtrzymując ducha narodowego wśród żywiołu polskiego”¹⁹.

Gniazdo golubskie należało do Okręgu IV toruńskiego, Dzielnicy Pomorskiej ZTG „Sokół”, który został utworzony w maju 1920 r.

W wybranym wówczas zarządzie organizacji zasiadli m. in. Mieszkańcy Golubia. Wiceprezesem zarządu organizacji został Stanisław Daranowski, skarbnikiem zaś Jan Lewandowski. W skład golubskiego TG „Sokół” wchodziły dwie sekcje: męska i żeńska. Dnia 10 I 1921 r. do sekcji męskiej należało 68 członków, a w skład sekcji żeńskiej wchodziły 44 osoby. Prezesem Towarzystwa w 1921r. był Stanisław Daranowski, a jego zastępcą Władysław Błędowski. Funkcję sekretarza pełnił Wiktor Kuźmiński, naczelnikiem był Jan Lewandowski, a zastępcą naczelnika Alojzy Nozdrzykowski. Zadaniem „Sokoła” było przede wszystkim angażowanie się w lokalne przedsięwzięcia, typu organizowanie zawodów sportowych, zabaw karnawałowych czy amatorskich przedstawień teatralnych²⁰.

Na przełomie lat 1918/1919 wszelkie ewentualne próby wywołania polskiego powstania zbrojnego na południu Pomorza przeciw zaborcy zostały sparaliżowane. Jedną z głównych przyczyn takiego obrotu sprawy był fakt, że granica w rejonie Golubia i Dobrzynia została obsadzona przez oddział Grenzschutzu, którym dowodził porucznik Gerhard Rossbach. Dodatkowo żołnierze z tego oddziału przyjmowali wyjątkowo antypolską postawę. Z tego powodu szanse zwycięskiego zrywu zbrojnego Polaków na tym terytorium „były nikłe”²¹.

W latach 1918 – 1919 Golub był (obok Brodnicy, Lubicza i Gniewkowa) jednym z ważniejszych punktów przerzutowych polskich ochotników do armii powstańczej w Wielkopolsce. Oddziały powstańcze w Wielkopolsce zasiłowało „kilkudziesięciu młodych golubiaków i byłych żołnierzy niemieckich”. Byli wśród nich m. in. T. i J. Bieganowscy, Z. Bielawski, K. Buczkowski i inni.

¹⁹ Ibidem, s. 305.

²⁰ Żabińska I., *W dwudziestoleciu międzywojennym, [w:] Historia Golubia – Dobrzynia*, red. Mikulski K., t. I, Toruń 2008, s. 360- 361.

²¹ Wojciechowski M., op. cit., s. 305.

W Wersalu 28 VI 1919 r. został podpisany traktat pokojowy między zwycięską koalicją a Niemcami. Na mocy jego postanowień powiat wąbrzeski wraz z miastami Golubiem i Kowalewem zostały przyznane Polsce bez plebiscytu. Od tego momentu ze strony polskiej podjęto przygotowania do przekazania miasta Polsce. Przede wszystkim zakładano, że nastąpi to w miarę szybko. Dlatego stosunkowo bardzo wcześnie rozpoczęto organizowanie tzw. Święta Narodowego na terenach przyznanych Polsce. Z reguły pierwsze działania w tej sprawie podjęto już w połowie lipca 1919 r. Do ratusza golubskiego 30 VII 1919 r. przyjechała delegacja Polskiej Rady Ludowej. Prosiła ona o przekazanie z kasy miejskiej pokaźnej sumy pieniędzy na rzecz przygotowania wspomnianego Święta Narodowego. W Magistracie golubskim w związku z tą wizytą sporządzono notatkę, która brzmiała: „Wczoraj zgłosiła się w Ratuszu delegacja Polskiej Rady Ludowej z Golubia, która przedstawiła wniosek o przydzielenie określonej sumy pieniędzy jako zaliczki na pokrycie przygotowywanego polskiego Święta Narodowego, które będzie razem kosztować 12 000 mk; delegaci oświadczyli, że przewidują zebranie połowy tej sumy w postaci dobrowolnych datków mieszkańców miasta, natomiast pozostałą część tej ogólnej kwoty powinna być pokryta przez kasę miejską”. 5 VII 1919 r. magistrat skierował sprawę na posiedzenie Rady Miejskiej. Rada zdecydowała przekazać na ten cel z kasy miejskiej kwotę 4000 mk. Nie można prześledzić dalszych przygotowań tego święta z powodu braku materiałów źródłowych. Prawdopodobnie tak jak w innych miastach Pomorza, wspomniana uroczystość została połączona z przywitaniem wojska polskiego w styczniu 1920 r. Z powodu braku jakichkolwiek relacji równie trudne jest odtworzenie przebiegu przygotowań oraz pełnego opisu samego aktu inkorporacji Golubia do Polski 17 I 1920 r. Wiadomo, jednak że tego dnia wojska Grupy Operacyjnej generała dywizji Stanisława Napoleona hr. Ursyn—Pruszyńskiego, w składzie 8. Dywizji Strzelców oraz 5. Brygada Jazdy, poprzednio skoncentrowane w rejonie Mławy i Działdowa, przekroczyły „starą granicę w Rejonie Golubia – Dobrzyńa.”²²

²² Ibidem, s. 305-306.

Dobrzyń zajęty został 16 I 1920 r. na mocy zarządzenia Naczelnej Rady Ludowej władza na Pomorzu przeszła w ręce administracji polskiej tydzień później²³.

Dowódcą Frontu Pomorskiego został gen. Józef Haller. To on wydał rozporządzenie skierowane do mieszkańców Pomorza. Wzywał w nim przede wszystkim do zachowania spokoju. 17 I 1920 r. można uznać za datę rozpoczęcia procesu przekazania Pomorza Polsce²⁴.

Golub był pierwszym miastem na Pomorzu, które zostało przejęte przez Polskę w ramach postanowień traktatu wersalskiego. A także pierwszym miastem, do którego 17 stycznia 1920 r. weszli żołnierze „błękitnej” armii gen. Hallera.

Więcej szczegółów związanych z tymi wydarzeniami znaleźć można w „Gazecie Wąbrzeskiej” z dnia 3 III 1930 r. W zamieszczonym tego dnia artykule stwierdzono, że żołnierze ubrani w błękitne mundury i hełmy wzoru francuskiego (było to umundurowanie żołnierzy Armii gen. J. Hallera) przekroczyli most od strony Drwęcy. Autor artykułu opisuje przemarsz żołnierzy Ulicą Mostową do Golubia oraz uroczyste powitanie armii przez Franciszka Golusa. O nastrojach wśród zgromadzonych Polaków informował w swojej monografii z 1939 r. Artur Reiske: „Wreszcie spełniło się najgorętsze życzenie wszystkich. W dniu 17 stycznia wkroczyła do Golubia armia Hallera. Szał radości ogarnął ludność.

W uniesieniu zasypywano kwiatami żołnierzy polskich i witano ich chlebem i solą. Ci, co przeżyli ten moment najwyższej ekstazy patriotycznej, tę najpiękniejszą chwilę w tyłowiekowych dziejach Golubia, nie mogą wyrazić ogromu przeżycia wewnętrznego”²⁵.

W czerwcu 1920 roku powołano, pierwszą, komisaryczną Radę Miejską i Magistrat Miasta Golubia. Przewodniczącym Rady został Jan Tylicki.

Ledwie rozpoczęty proces stabilizowania stosunków w wyzwolonym mieście i kształtowania nowych władz zachwiały

²³ Sudziński R., *Zarys historii Golubia – Dobrzyń i Kowalewa, [w:] Dzieje Golubia – Dobrzyń i okolic*, red. Chruściński K., Toruń 1979, s.101.

²⁴ Orłowski M., *Generał Józef Haller 1873-1960*, Kraków 2007, s.312-313.

²⁵ Wojciechowski M., op. cit., s. 307.

doniesienia

z frontu wojny polsko – bolszewickiej. Początkowo, nie dostrzegano nawet bezpośredniego zagrożenia dla Golubia. Jednak ochotnicy z tej miejscowości, podobnie jak i w latach poprzednich, zaciągali się do armii polskiej, aby brać udział w walkach.

Z tego powodu Straż Ludowa z Antonim Golusem na czele dopiero w końcu lipca rozpoczęła przygotowania obrony miasta na wypadek ataku bolszewickiego. Ostatecznie okazało się, że wysiłki te podjęto jednak zbyt późno. Ewakuowano mieszkańców. Decyzję w tej sprawie wydał starosta wąbrzeski dr Szczepański. Bolszewicy w okolicach Golubia przebywali około dwóch tygodni. Wycofali się, dopiero gdy do miasta zaczęły docierać wieści o zwycięstwie Polaków w bitwie warszawskiej i ważnej dla regionu bitwie pod Brodnicą, rozegranej 18 VII 1920 r.²⁶.

O niepodległą Rzeczpospolitą walczyli również mieszkańcy Dobrzynia i okolic. We wsi Dulsk w latach 1919 – 1920 śmierć poniosło co najmniej osiem osób w tym: B. Lemański, S. Wiśniewski, T. i J. Kraszewscy, W. i J. Zuchowscy, W. Tomaszewski oraz S. Kwiatkowski. W 1930 r. uczczono również pamięć poległych dobrzynian²⁷.

Wojna polsko – bolszewicka napawała obawami o swój los przede wszystkim ziemiaństwo i bogatych chłopów. Nie można było przewidzieć, przecież jak zachowają się robotnicy rolni i służba folwarczna (oraz na ile rozumieli, jak wielkie zagrożenie dla niepodległości Polski niosą zwycięstwa Armii Czerwonej)²⁸.

Golub zamieszkiwało w tym czasie według danych statystycznych za rok 1921 niewiele ponad 2.5 tys. Mieszkańców. Liczba obywateli miasta powoli, ale systematycznie rosła w ciągu następnych kilku lat, aż do wybuchu II wojny światowej. Większość mieszkańców

²⁶ Żabińska I., op. cit., s. 311-312.

²⁷ Waszkiewicz Z., *W granicach odrodzonej Polski (1918-1939), [w:] Historia Golubia – Dobrzynia*, red. Mikulski K., t. II, Toruń 2008, s. 127.

²⁸ Ibidem, s. 128.

deklarowała polską przynależność narodową. W omawianym okresie przedstawiciele innych nacji nie stanowili więcej niż 10% ogólnej liczby mieszkańców miasta. Obok Polaków w Golubiu mieszkali głównie Niemcy i Żydzi, przedstawiciele innych narodowości, np. Rosjanie, byli bardzo nieliczni.

Zmianie ulegała sytuacja Niemców na terenie Golubia. W 1920r. donoszono, że Niemcy opuszczają teren powiatu. Najprawdopodobniej najliczniej emigrowali urzędnicy, ale nie tylko oni. Wyjeżdżali przedstawiciele różnych zawodów. Starosta Powiatowy Wąbrzeski informował, że wśród urzędników wykształciły się dwa obozy. Pierwszy skupiał tych, którzy chcieli pozostać w Polsce, oni nie sprawiali kłopotów, byli „potulni”. Drugi obozu zaś tych, którzy chcieli opuścić Rzeczpospolitą. Według wąbrzeskiej administracji ta grupa osób niechętnie pracowała dla państwa polskiego, jej przedstawiciele byli „butni”.

Mniejszości niemiecka przystosowywała się do nowych warunków. W powiecie wąbrzeskim istniało „Vereinigung des Deutschtums in Polen”. Jego przewodniczącym był ewangelicki ksiądz z Kowalewa Muller. Ksiądz ten nie uprawiał jednak w omawianym okresie antypolskiej propagandy. Natomiast niemieckojęzyczne gazety agitowały na rzecz nie sprzedawania ziemi przez Niemców.

Sytuacja mniejszości żydowskiej w Golubiu kształtowała się podobnie jak w innych częściach powiatu. Z łatwością dostrzec można, że do roku 1921 liczba osób pochodzenia żydowskiego w mieście sukcesywnie malała. Porównując dane z roku 1910 i 1921 można zauważyć, że Golub opuściło w tym czasie około 150 Żydów. Jeszcze do 1924r. wielu Żydów golubskich wyjeżdżało i udawało się głównie do Niemiec. Od 1921r. miejsce opuszczających miasto Żydów zaczęli zajmować przybysze z sąsiedniego Dobrzynia, w którym ludność żydowska stanowiła duży procent ogólnej liczby mieszkańców²⁹.

Niemcy to druga, obok Żydów, licząca się na terenie Golubia mniejszość narodowa. Przed I wojną światową na Pomorzu już około 40% ludności deklarowało niemiecką przynależność narodową. Do roku 1921 odsetek tej ludności zmniejszył się jednak do 18,8%, a w roku 1931 Niemców na terenie Pomorza było już tylko około 10%. Przyczyny masowego odpływu Niemców z Pomorza w latach 1919 – 1921 były bez wątpienia związane z odzyskaniem niepodległości przez Polskę, zmianą

²⁹ Wojciechowski M., op. cit., s. 313-314.

granic państwowych a także chęcią większości osób pochodzenia niemieckiego zamieszkania we własnym państwie. Duże znaczenie miała także obawa, że Polacy w swoim własnym państwie będą niechętnie czy też wręcz wrogo nastawieni do swoich niedawnych zaborców. Wyjeżdżającym nieobce były jednak także nastroje nacjonalistyczne. Wielu wyjeżdżało z przekonaniem, że opuszcza swoje własne, rodzinne strony tylko na pewien czas, ponieważ Pomorze zapewne niedługo wróci do Niemiec. Lokalne koła niemieckie z Grudziądza i Bydgoszczy podejmowały starania w celu nakłonienia ludności narodowości niemieckiej do nieopuszczania swego miejsca zamieszkania a także do utrzymania „mocnej pozycji niemczyzny w życiu całego regionu”. Rząd niemiecki

w listopadzie 1920 r. doprowadził do powstania Deutsche Stiftung. Była to organizacja, która miała pomagać mniejszości niemieckiej w Polsce i zachęcać do nieopuszczania Pomorza.

Na temat większych konfliktów między ludnością polską i niemiecką na terenie Golubia brak jakichkolwiek informacji. W prasie wąbrzeskiej niejednokrotnie pojawiały się jednak artykuły zarzucające Niemcom m. in. Sprzyjanie bolszewikom w 1920 r., nacjonalizm, niechęć do państwa polskiego. Nie pozostawały one zapewne bez wpływu na opinie mieszkańców Golubia o niemieckich sąsiadach.

W golubskiej Radzie Miejskiej Niemcy nie posiadali wpływów. Tylko w 1920r. członkiem rady był Niemiec H. Stiller, ale rada ta nie pochodziła z wyborów, a z mianowania. W kolejnych latach Niemcy umieszczali swoich kandydatów na listach mniejszości narodowych, razem z Żydami. Przez szereg lat radnym z tej listy był Riesenfeld.

17 II 1922 r. uchwalono ustawę o organizacji szkolnictwa w Polsce. W wyniku jej rozporządzenia w miejscowościach, w których jest ponad 300 dzieci, należało zorganizować szkoły powszechne, siedmioklasowe. W związku z tym taką szkołę założono również w Golubiu. Została urządzona w budynku wzniesionym w 1899 r.

W 1920 r. pierwszym kierownikiem polskiej szkoły został Wysocki. Później objął on urząd inspektora szkolnego. Po nim funkcję kierownika golubskiej placówki sprawowali: Marian Duszyński, Klaudiusz Górski i Brunon Wolff³⁰.

Nie posiadał natomiast Golub szkoły średniej ogólnokształcącej, istniała jedynie dwuletnia, publiczna, męska szkoła Doksztalcania

³⁰ Ibidem, s. 317-321.

Zawodowego. Od 1920 r. funkcjonowało również prywatne przedszkole. Było prowadzone przez Siostry Służebniczki Najświętszej Marii Panny, zwane Przedszkolem Dzieciątka Jezus. Właścicielem przedszkola był zaś Katolicki Urząd Parafialny. Przedszkole to utrzymywało się z opłat pobieranych od rodziców. Jego siedziba znajdowała się przy ulicy Kolejowej. Kierowniczką przedszkola była siostra Józefa Poczówna. Troska

o „rozwój fizyczny, moralny i umysłowy” powierzonych mu podopiecznych była głównym jego celem. Mogły do niego uczęszczać dzieci narodowości polskiej bez względu na wyznanie³¹.

W okresie międzywojennym na mocy aktów prawnych wydanych 1 i 2 sierpnia 1919 roku, utworzono na terenie byłej Dzielnicy Pruskiej dwa województwa: poznańskie i pomorskie (z siedzibą w Toruniu). Teren byłego Królestwo Polskiego podzielony został na pięć województw, m.in. warszawskie³². Golub należał do powiatu wąbrzeskiego

w województwie pomorskim, a Dobrzyń do powiatu rypińskiego w województwie warszawskim. Drwęca była granicą powiatów i województw. W czerwcu 1922 roku podjęto pierwszą, nieudaną próbę połączenia Golubia z Dobrzyniem³³.

W Golubiu istniały różnego rodzaju stowarzyszenia i związki. Towarzystwo Przemysłowe było najdłużej istniejącą w Golubiu organizacją o charakterze gospodarczym. Działo już pod zaborami. Broniło wówczas polskiego stanu posiadania w handlu i rzemiośle. Związane było ściśle z endecją. W 1921 r. liczyło 55 członków. W skład jego zarządu wchodził: Antoni Golus jako przewodniczący, Franciszek Wiśniewski – zastępca przewodniczącego, Marian Kopliński – sekretarz. Funkcję zastępcy sekretarza pełnił Jan Bielicki, a biblioteką opiekował się Aleksander Królikowski. Zadaniem towarzystwa była obrona interesów lokalnych przedsiębiorstw, a także sprawami podatkowymi i

³¹ Ibidem, s. 324.

³² Kowalski R., *W II Rzeczypospolitej (1918/1920- 1939)*, [w:] *Historia administracyjno – terytorialna powiatu golubsko – dobrzyńskiego*, Golub – Dobrzyń 2009, s. 108.

³³ Żabińska I., op. cit., s. 326.

zbytem towarów. Interesowało się również międzynarodową polityką handlową. Szczególnie na tym polu ujawniały się wpływy endeckie³⁴.

Kolejną instytucją tym razem społeczną było Towarzystwo Panien Samopomocy liczące w 1920 r. 63 członkinie. Przewodniczącą Towarzystwa była L. Nozdrzykowska. Funkcję zastępcy przewodniczącej piastowała B. Bieganowska, skarbniczką była L. Wiśniewska. Biblioteką towarzystwa opiekowała się M. Karpińska. Od roku 1912 funkcjonowało także Towarzystwo Kobiet „Jedność”. Pierwszą prezeską organizacji była Waleria Tylicka, zastępczynią Ida Zdrojewska, a sekretarką Franciszka Sass. Funkcję skarbniczki powierzono Dorocie Rajkowskiej, a biblioteką opiekowała się Stanisława Strzelewicz. Głównym zadaniem towarzystwa pod zaborami było pełnienie funkcji propagatora polskiej kultury. Z czasem stało się związkiem zajmującym się działalnością charytatywną. Organizowało również przedstawienia dla mieszkańców miasta, włączając się w ten sposób w rozmaite, lokalne przedsięwzięcia, takie jak: organizacja obchodów świąt kościelnych czy państwowych. W 1920 r. należały do niego 52 panie³⁵.

Towarzystwa i związki funkcjonujące w Golubiu organizowały życie kulturalne w mieście. Do działalności zwłaszcza sportowej niekiedy włączała się szkoła. Bywało też, że wsparcia finansowego udzielała Rada Miasta. Mieszkańcy chętnie uczestniczyli w przedstawieniach teatru amatorskiego, festynach, balach karnawałowych czy zawodach sportowych. Szczególnie uroczyście obchodzono jednak rocznice wydarzeń historycznych.³⁶ Bardzo poważnie mieszkańcy Golubia i Dobrzynia traktowali obchody rocznicy „Cudu nad Wisłą”. W okresie międzywojennym często podkreślano wagę polskiego zwycięstwa z 1920 r.

Równie uroczyście mieszkańcy Golubia i Dobrzynia celebrowali Święto przyłączenia. W dwudziestoleciu międzywojennym data zakończenia pruskiego panowania miała ogromną rangę. Można powiedzieć, że była

³⁴ Wojciechowski M., op. cit., s. 353.

³⁵ Ibidem, s. 355.

³⁶ Ibidem, s. 365-366.

lokalnym pomorskim świętem niepodległości (zwłaszcza w pierwszych latach)³⁷.

Odzyskanie niepodległości przez Golub i Dobrzyń było więc przełomowym wydarzeniem w dziejach obu miast. Przede wszystkim stało się czynnikiem sprzyjającym ożywieniu miasta. To czas rozwoju wszystkich aspektów ludzkiego życia począwszy od polityki, oświaty po kulturę. Okres ten znakomicie obrazuje również zmiany zachodzące w świadomości jego mieszkańców. Należy jednak pamiętać o ogromnej roli, którą w wyzwaniu miasta odegrali żołnierze „błękitnej armii” gen. Józefa Hallera., a także o poświęceniu mieszkańców Golubia – Dobrzynia, którzy chętnie brali udział w tych działaniach.

BIBLIOGRAFIA

1. Golon M., Obchody rocznic odzyskania niepodległości na Pomorzu od lat dwudziestych do dziewięćdziesiątych XX wieku, [w:] Drogi do niepodległości, red. Karpus Z., Wojciechowski M., Toruń 2003.
2. Kowalski R., W II Rzeczpospolitej (1918/1920- 1939), [w:] Historia administracyjno – terytorialna powiatu golubsko – dobrzyńskiego, Golub – Dobrzyń 2009.
3. Orłowski M., Generał Józef Haller 1873-1960, Kraków 2007.
4. Sudziński R., Zarys historii Golubia – Dobrzynia i Kowalewa, [w:] Dzieje Golubia – Dobrzynia i okolic, red. Chruściński K., Toruń 1979.
5. Waszkiewicz Z., W granicach odrodzonej Polski (1918-1939), [w:] Historia Golubia – Dobrzynia, red. Mikulski K., t. II, Toruń 2008.
6. Wojciechowski M., Wojna światowa i koniec niewoli, [w:] Historia Golubia – Dobrzynia, red. Mikulski K., t. I, Toruń 2008.
7. Żabińska I., W dwudziestoleciu międzywojennym, [w:] Historia Golubia – Dobrzynia, red. Mikulski K., t. I, Toruń 2008.

³⁷ Golon M., Obchody rocznic odzyskania niepodległości na Pomorzu od lat dwudziestych do dziewięćdziesiątych XX wieku, [w:] Drogi do niepodległości, red. Karpus Z., Wojciechowski M., Toruń 2003, s. 221.

III. Walka o granice Polski

11 listopada 1918 roku marzenie kilku generacji Polaków stawało się rzeczywistością. Niemcy podpisały na froncie zachodnim rozejm, zakończyła się I wojna światowa. Zmieniła ona obraz świata. „Starym Kontynentem wstrząsnęły ruchy rewolucyjne, demokracje pokonały monarchie, a niektóre narody- w imię idei samostanowienia- odzyskały wolność”³⁸. 11 listopada jest Świętem Niepodległości Polski, jednak należy pamiętać, że w listopadzie 1918 r. dopiero rozpoczynały się walki o granice odrodzonego państwa.

W dniach 10-11 listopada Polacy przejęli władzę w Warszawie. W wyzwalających się dzielnicach Polski powstawały tymczasowe władze o bardzo różnych aspiracjach. Czynnikiem stabilizującym było przybycie 10 listopada do stolicy Józefa Piłsudskiego, uwolnionego z niemieckiego więzienia w Magdeburgu. W latach 1919 – 1921 Polacy uczestniczyli w sześciu konfliktach zbrojnych, walcząc niemal ze wszystkimi sąsiadami. Największy z tych konfliktów- wojna bolszewicka zagroziła nawet istnieniu państwa. Jednocześnie polscy dyplomaci, ścierając się z wpływowymi przeciwnikami, zabiegali o przychylność mocarstw, która była niezbędna dla uznania polskich roszczeń terytorialnych. Stanowisko zwycięskich państw kluczowe było przede wszystkim dla sprawy polskiej. Niemcy były nadal silne i tylko mocarstwa mogły je zmusić do ustąpienia z Wielkopolski, Pomorza i Śląska.

Międzynarodowa debata w sprawie granic współczesnej Polski rozpoczęła się 29 stycznia 1919 roku podczas konferencji pokojowej w Paryżu. Główny ciężar walki dyplomatycznej spoczywał na Romanie Dmowskim, który prowadził rozmowy z państwami Ententy. Bez przygotowania, płynnie przechodząc z francuskiego na angielski, przez prawie 5 godzin przedstawiał wielkim ówczesnego świata swój program. Jednakże przekonanie słuchaczy nie było łatwe. Dmowski mówił o terytorium i granicach sprzed rozbiorów. Ostatecznie w wyniku traktatu

³⁸ Żaryn J., Niepokorni dają Polsce wolność, Mamy niepodległość, Specjalny dodatek Instytutu Pamięci Narodowej, we współpracy z „Dziennikiem” z okazji 90 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości” z 11.11.2008 r., s.1.

wersalskiego 28 czerwca 1919 roku Polska otrzymała Wielkopolskę wraz z Bydgoszczą, część Pomorza bez Gdańska, ale z dostępem do morza. Na mocy ustaleń wersalskich powiat wąbrzeski wraz z miastami Kowalewem i Golubiem zostały przyznane Polsce bez plebiscytu. Traktat wersalski podjął również decyzje w sprawie spornych terenów Górnego Śląska, Warmii i Mazur i Powiśla. O przynależności tych terenów do Polski bądź Niemiec miał zdecydować wynik plebiscytu, przeprowadzonego wśród mieszkańców tych obszarów³⁹.

Duży niepokój budziła u zarania niepodległości sprawa stosunków z najgroźniejszym sąsiadem – Niemcami. Najważniejsze było ustalenie przebiegu granicy między obu państwami. O kształcie granicy z Niemcami zdecydowali z jednej strony sami Polacy, tocząc walki zbrojne o odzyskanie niepodległości, z drugiej zaś decyzje zwycięskich mocarstw na konferencji w Paryżu. Pomimo klęski Niemcy chcieli utrzymać Wielkopolskę i inne ziemie polskie zagarnięte przez Prusy podczas zaborów Rzeczypospolitej.

Powstanie Wielkopolskie

Na zachodnich rubieżach 27 XII 1918 roku wybuchło i odniosło sukces militarny powstanie wielkopolskie. Wywołał je przyjazd (26 grudnia) do Poznania J.I. Paderewskiego owacyjnie witanego przez mieszkańców. W styczniu 1919 roku na czele wojsk powstańczych stanął gen. J. Dowbór-Muśnicki. W pierwszym wydanym rozkazie wzywał: „Pamiętajcie, że obecnie Ojczyzna nic Wam nadzwyczajnego ani obiecać, ani dać nie może (...) Ojczyzna teraz tylko żąda od Was poświęcenia, karność, posłuszeństwa, bo tylko przez nie urzeczywistni się marzenie ojców i dziadów naszych – Odrodzenie Niepodległej Zjednoczonej Polski”⁴⁰.

16 lutego 1919 r. podpisano w Trewirze traktat rozejmowy, ustalający linię demarkacyjną między wojskami niemieckimi i wielkopolskimi. Polacy, których straty wynosiły ok. 2 tys. Zabitych, kontrolowali niemal całą Wielkopolskę.

Sprawa Górnego Śląska

W latach 1919 -1921 na Górnym Śląsku miały miejsce aż trzy polskie powstania, które przesądziły o ostatecznym podziale tego

³⁹ Pajewski J., Historia powszechna 1871-1918, Warszawa 1971, s. 490.

⁴⁰ Dowbór-Muśnicki J., Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, [w:] Wybór materiałów źródłowych, Poznań 1985, s.172.

terytorium. W wyniku głosowania, które miało miejsce 20 III 1921 roku, 59,4 % głosujących opowiedziało się za Niemcami, 40,5 % za Polską. Wynik plebiscytu był efektem prowadzonej przez Niemców kampanii. Od

3 maja do 5 lipca 1921r. Polacy walczyli, skutecznie broniąc terenów przemysłowych,

a bitwa o Górę św. Anny stała się symbolem walki o jedność Śląska z Macierzą. Powstańcom udało się przekonać rządy państw sojusznicznych, że nie można dopuścić do przyjęcia wyników plebiscytu.

20 X 1921 r. Rada Ambasadorów zarządziła nowy podział Śląska. 61 % całości obszaru objętego plebiscytem włączono do Niemiec, natomiast większa część zagłębia węglowego z Katowicami i Chorzowem przechodziła na rzecz Polski. Sprawa granicy polsko-niemieckiej pozostała problemem przez cały okres międzywojenny.

Pomorze

Postanowienia wersalskie dotyczące Pomorza nie zadowolily żadnej ze stron. Polska miała wprawdzie zdecydowaną większość polskich narodowościowo obszarów Pomorza, ale została pozbawiona Gdańska i polskiego na ogół Powiśla. Z chwilą podpisania traktatu wersalskiego rozpoczęto prace przygotowawcze związane z przejściem przyznanych Polsce terenów.

Pierwsza faza operacji rozpoczęła się 17 stycznia 1920 roku. Na prawym brzegu Wisły oddziały gen. Pruszyńskiego zajęły Działdowo i Golub (Golub był pierwszym miastem na Pomorzu, które zostało przejęte przez Polskę w ramach postanowień traktatu). Wojska poprzednio skoncentrowane w rejonie Mławy i Działdowa, przekroczyły „starą granicę przez drewniany most na Drwęcy” (poprzedniego dnia polscy żołnierze Armii Błękitnej stacjonowali w Dobrzyniu nad Drwęcą)⁴¹. 18 stycznia oddziały przejęły Brodnicę i Lidzbark. Tego samego dnia Dywizja Pomorska wkroczyła do Torunia. Następnie opanowano: Lubawę, Wąbrzeźno, Łazin, Radzyń, Chełmżę oraz Chełmno. Zajęcie Grudziądza oraz mostów w Toruniu zakończyło pierwszą fazę operacji. Wojska dwóch frontów zgodnie z planem zajmowały kolejne miasta i wsie. Kulminacyjnym punktem inkorporacji Pomorza była uroczystość zaślubin Polski z morzem. Odbyła się 10 lutego 1920 roku w puckim porcie. Uroczystości zaślubinowe

⁴¹ Wojciechowski M., Wojna światowa i koniec niewoli (1914-1920), [w:] Historia Golubia - Dobrzynia, t. I, red. Mikulski K., Toruń 2008, s. 306.

zakończyły akcję przejmowania przez Rzeczpospolitą i jej armię ziem przyznaczonych Polsce na mocy postanowień traktatu wersalskiego.

Plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu

Zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego o przynależności Warmii i Mazur do Polski miał zdecydować plebiscyt. Nad porządkiem miały czuwać dwie komisje alianckie w Olsztynie i Kwidzynie. Plebiscyt odbył się 11 lipca 1920 roku, którego wyniki okazały się niekorzystne dla Polski. Zdecydowana większość opowiedziała się za przynależnością do Niemiec. Ostatecznie do Polski przyłączono pięć wsi z okręgu kwidzyńskiego oraz trzy wsie na Mazurach pod Lubawą. Granica między Polską a Niemcami biegła wzdłuż Wisły po jej wschodnim brzegu⁴². Moment plebiscytu był niekorzystny dla Polski, ponieważ wtedy Armia Czerwona zbliżała się do Warszawy. Polska nie zdobyła się na szerszą akcję i poniosła klęskę.

Granica wschodnia

Wschodnia granica Polski wzbudzała największe kontrowersje. O jej ostatecznym przebiegu zdecydowała wojna polsko-bolszewicka i przebieg rokowań pokojowych pomiędzy Polską i Rosją Radziecką oraz traktat pokojowy zawarty w Rydze 18 marca 1921r.⁴³.

Polscy przywódcy nie byli zgodni co do zasięgu terytorialnego na wschodzie. Józef Piłsudski i jego zwolennicy chcieli stworzyć związek federacyjny z Litwą, Białorusią i Ukrainą. Roman Dmowski i narodowi demokraci chcieli włączyć do Polski tylko te ziemie, które Polacy zamieszkiwali zwarci w większych grupach, licząc na to, że pozostali mieszkańcy tych ziem ulegliby stopniowo asymilacji. Na przeszkodzie realizacji obydwu koncepcji stały napięcia między Polakami, Ukraińcami i Litwinami.

Walki polsko-ukraińskie

Wojny z Zachodnio-Ukraińską Republiką Ludową o Galicję Wschodnią trwały od listopada 1918 do lipca 1919 roku. Sprawą priorytetową było uwolnienie Lwowa z rąk Ukraińców. 20 listopada płk M. Karaszewicz –Tokarzewski przebił się do Lwowa. Wojska polskie uzyskały wyraźną przewagę dopiero w końcu marca 1919 roku, odsuwając bezpośrednie zagrożenie Lwowa przez Ukraińców. W

⁴² Buszko J., Historia Polski 1864-1948, Warszawa 1984, s. 228.

⁴³ Roszkowski W., Historia Polski 1914-1918, Warszawa 1998, s. 455.

ostateczności Polakom udało się wyprzeć wojska ukraińskie za linię rzeki Zbrucz.

Natomiast na Wołyniu od stycznia 1919 roku trwały walki z wojskami Ukraińskiej Republiki Ludowej, na której czele stał ataman Semen Petlura. 21 IV 1920 roku doszło do porozumienia Piłsudskiego z Petlurą. Polska uznała niepodległość Ukrainy na wschód od rzeki Zbrucz, a Ukraina zrzekła się Galicji Wschodniej i części Wołynia. Była to też umowa wojskowa dotycząca pomocy polskiej przeciw bolszewikom – wspólna ofensywa doprowadziła do zajęcia Kijowa 7 V 1920 roku.

18 III 1921 roku na konferencji zakończonej podpisaniem pokoju ryskiego przyjęli ją także delegaci Republiki Ukraińskiej. W 1923 roku Galicja Wschodnia została przekazana Rzeczypospolitej Polskiej.

Wojna polsko-bolszewicka

Wojna trwała w latach 1919-1920, a jej najważniejszymi epizodami militarnymi były: wyprawa kijowska, bitwa warszawska, kontruderzenie znad Wieprza, bitwa pod Komarowem i wreszcie bitwa nad Niemnem. Dla odrodzonej Polski ważne było zachowanie niepodległości, określenie ostatecznej granicy wschodniej. Wobec mobilizacji Armii Czerwonej 10 czerwca 1920 r. wojska polskie ewakuowały się

z wcześniej zajętego Kijowa. 4 lipca Armia Czerwona pod dowództwem M. Tuchaczewskiego i S. Budionnego wkroczyła na ziemie polskie. W dniach 12-15 sierpnia rozegrała się bitwa o Warszawę. Walki toczyły się pod Radzyminem, Ossowem, Zielonką. 12 października przedstawiciele sejmu i rządu Rzeczypospolitej zawarli zawieszenie broni z przedstawicielami rządu Rosji Radzieckiej podczas spotkania w stolicy Łotwy – Rydze. W tym samym mieście 18 marca 1921 roku podpisany został Traktat Ryski, którego najważniejszym postanowieniem było wyznaczenie wschodniej granicy Polski wzdłuż linii drugiego rozbioru. Granica polsko- radziecko-ukraińska (potem polsko – radziecka) przebiegała na linii Dźwina – Zbrucz.

Konflikt polsko-litewski

Osobnym zagadnieniem bezpośrednio wynikającym z wojny polsko-bolszewickiej jest sprawa Wilna i bunt Żeligowskiego. Jesienią, po przegranej Bitwie Warszawskiej 1920 r. wycofujące się wojska rosyjskie postanowiły przekazać Wilno władzom litewskim licząc na skłócenie nowo powstałych Polski i Litwy. Zamieszkałe w większości przez ludność polskojęzyczną Wilno wydawało się być naturalnym

centralnym ośrodkiem politycznym dla państwa litewskiego. Jednakże 7 października 1920 roku pozorując bunt przeciwko Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu, generał Lucjan Żeligowski zajął miasto i doprowadził do powstania samozwańczej Litwy Środkowej, która ostatecznie w 1922 roku została wcielona do II Rzeczypospolitej⁴⁴.

Granica południowa

Inne problemy pojawiły się na południowej granicy kształtującego się państwa polskiego. Podstawowym przedmiotem sporu między Polską a Czechosłowacją był Śląsk Cieszyński. Dnia 5 listopada 1918 roku lokalne władze polskie i czeskie podzieliły ten obszar prowizorycznie według kryterium etnicznego. Rząd czeski nie zamierzał jednak uznać tej ugody, podobnie jak nie uznawał polskich aspiracji zgłaszanych do części Spisza, Orawy i ziemi czadeckiej. Dnia 23 I 1919 roku kilkakrotnie silniejsze od sił polskich wojska czeskie zaatakowały Śląsk Cieszyński. Wtedy Ententa postanowiła przeprowadzić plebiscyt na tym obszarze. Latem 1920 roku plebiscyt wyznaczył granicę na Śląsku Cieszyńskim na linii rzeki Olzy.

Granice II RP ukształtowały się ostatecznie w latach 1918-1922 w wyniku trzech procesów: konfliktów z sąsiadami, ustaleń dyplomatycznych i przeprowadzonych plebiscytów oraz powstań zbrojnych. Duże znaczenie dla tego procesu miała sama postawa Polaków i ich sąsiadów. To odbiło się ujemnie na stosunkach z państwami ościennymi. Od samego początku Polska znalazła się w konflikcie ze swymi czterema sąsiadami: Niemcami, Rosją Radziecką, Litwą i Czechosłowacją w wyniku postanowień pokojowych lub uszczuplenia ich granic. Za końcowy moment kształtowania się terytorium II Rzeczypospolitej można uznać dzień 15 III 1923 r., kiedy Rada Ambasadorów państw sprzymierzonych uznała polską granicę wschodnią. Odrodzone państwo polskie liczyło 388, 4 tys. Km² z ludnością 27 mln wg spisu z 1921 r. (31,4 %, tj. 8,5 mln. Stanowiła ludność niepolaska).

⁴⁴ Buszko J., op. cit., s. 229-234.

Bibliografia:

1. Buszko J., Historia Polski 1864-1948, Warszawa 1984.
1. Davies D., Boże igrzysko- historia Polski, Kraków 1999.
2. Kosman M., Polska w drugim tysiącleciu, t. II, Toruń 2007.
3. Mamy niepodległość, Specjalny dodatek Instytutu Pamięci Narodowej, we współpracy z „Dziennikiem” z okazji 90 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości z 11.11.2008r.
4. Mikulski K., Golub-Dobrzyń- szkice z dziejów miasta, Toruń 2008.
5. Pajewski J., Historia powszechna 1871-1918, Warszawa 1998.
6. Roszkowski W., Historia Polski 1914-1918, Warszawa 1998.

Magda Jaworska

Jakub Mirowski

IV. Pomorze po 1918 roku

W 1918 r. zakończono I wojnę światową. 28 czerwca 1919 roku podpisano traktat wersalski.. Podczas obrad konferencji paryskiej powołano Komisję do Spraw Polskich lub inaczej Komisję Julesa Ambona, (który chciał natychmiastowej inkorporacji Gdańska oraz Śląska), mającą na celu zajęcie się nie tylko sprawą Pomorza, ale całej Polski. Trzej główni „architekci” powojennych granic polski: Roman Dmowski, Ignacy Paderewski oraz Józef Piłsudski proponowali trzy różne rozwiązania tego problemu⁴⁵. Pomysł R. Dmowskiego opierał się na koncepcji przyłączenia ziem zaboru pruskiego oraz innych ziem niemieckich, tak, aby polskie wybrzeże rozciągało się od powiatu słupskiego, aż po Prusy. J. Piłsudski nie wierzył, że Gdańsk zostanie przyznany Polsce, dlatego głosił koncepcje ulokowania polskiego dostępu do morza na Litwie oraz Łotwie (chodziło o duże porty, takie jak Kłajpeda oraz Ryga). Paderewski zaś chciał, aby morska granica rozciągała się między ujściami Wisły i Niemna.

Traktat wersalski przyznawał odrodzonej Polsce tereny Pomorza, Wielkopolski oraz części Śląska. Rada do Spraw Polskich kierowała się zasadami etnicznymi, religijnymi, historycznymi, gospodarczymi, komunikacyjnymi i strategicznymi. Ustalono również, że na Warmii i Mazurach odbędą się plebiscyty, w których ludność miała zdecydować, do jakiego państwa będą należeć te tereny. Ludność zamieszkująca Pomorze Gdańskie nie pozostawała bierna wobec realnej szansy na powrót w granice Polski⁴⁶ (była ona pierwszą od czasu zaborów). Brano pod uwagę dwie możliwości: powstanie zbrojne lub oczekiwanie na

⁴⁵ Szulczewski A., Zalewski B., Pomorze w granicach Polski odrodzonej, [w:] Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej. Rok XLX nr 1 (176) 2009, s. 121.

⁴⁶ Ibidem, s. 123.

rezolucję pokojową. Jednak ta pierwsza przez większość społeczeństwa nie była uznawana za dobre rozwiązanie, ze względu na brak ludzi, którzy podjęliby się zorganizowania powstania, oraz niekorzystne położenie dzielnic. Od zachodu graniczyła ona z zgermanizowanym Pomorzem Zachodnim, a od wschodu z Prusami, w których stacjonowała część wojsk niemieckich. Najlepszym pomysłem było cierpliwe czekanie na wynik pertraktacji pokojowych, z nadzieją na korzystny dla regionu wynik. Nadzieje Pomorzan o powrocie w granice Polski spełniły się. Jednak II Rzeczpospolita musiała wyegzekwować swoje prawa, co do przyznanych jej terenów.

Misję przywrócenia Pomorza powierzono generałowi Józefowi Hallerowi. Był on ostatnim generałem Armii Błękitnej (dowodzenie objął 4 października 1918 roku). Armię tę tworzyli Polacy służący w wojsku francuskim, jeńcy wojenni państw centralnych, a także ci przebywający na emigracji we Francji, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Brazylii. Powstała ona w 1917 roku. Do Polski Armia Błękitna przybyła w 1919 roku, gdzie wzięła udział w wojnie polsko-ukraińskiej. Przeniesiona w rejon Chełma została zaangażowana w walki z Armią Czerwoną. W tym samym roku Armia Błękitna została wcielona do Wojska Polskiego. Józef Piłsudski, będący w tym czasie Naczelnikiem Państwa podjął decyzję o powstaniu Frontu Pomorskiego (19 października 1919 roku). Generał Haller przy tworzeniu odpowiednich jednostek mianował szefem sztabu podpułkownika Adama Nieniewskiego, znanego z walk o niepodległość Polski. Ogólnie w skład Frontu wchodziły:

- 11 Dywizja Piechoty (dawniej 2 Dywizja Strzelców Polskich)
- 15 Dywizja Piechoty (2 Dywizja Strzelców Wielkopolskich)
- Dywizja Strzelców Pomorskich (przemianowana w marcu 1920r na 16 Pomorską Dywizję piechoty)
- V Brygada Jazdy
- IV Grupa Lotnicza
- I Batalion Morski
- Flotylla Wiślana

Akcja odzyskania Pomorza obejmowała również ożywioną działalność polegającą na podkreślaniu polskości regionu. Wszystkie rezolucje w tej sprawie podejmowane na wiecach i zebraniach przesyłano do naczelnika państwa – Józefa Piłsudskiego oraz dalej do polskiej delegacji w Wersalu.

28 listopada 1918 r. Józef Piłsudski wydał dekret o utworzeniu polskiej marynarki podkreślając w ten sposób polskie aspiracje do Pomorza.

Front pomorski i akcja przejmowania Pomorza

W momencie podpisania traktatu wersalskiego, Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej zaczęło przygotowania do akcji przejmowania terenów na rzecz Polski. Opracowano terminarz, plan przejmowania Pomorza, sposoby postępowania wobec oporu Niemców, plan zapewnienia bezpieczeństwa publicznego przy udziale władz cywilnych. Do terenowych przygotowań włączono Organizację Wojskową Pomorza. Uregulowaniem sprawy sposobu przejmowania ziem mieli się zająć przedstawiciele Polski i Niemiec na konferencji w Berlinie. Opracowano dwie koncepcje: natychmiast po ratyfikacji traktatu lub 14 dni po niej⁴⁷. 25 listopada 1919 roku podpisano umowę składającą się z 3 części: wycofanie się wojska i zajęcie terenu, oddanie zarządu cywilnego oraz postanowienie końcowe. Przed podpisaniem umowy z Niemcami skontaktowano się z dowódcami frontów: wielkopolskiego – gen. Józefem Dowborem-Muśnickim oraz pomorskiego – gen. Józefem Hallerem, aby powiadomić ich, że zostali odpowiedzialni za przejęcie przyznanych Polsce terenów. W dniach 8 – 10 stycznia 1920 roku Polacy i Niemcy podpisali kilka dokumentów uzupełniających traktat z 25 listopada poprzedniego roku. Siedem dni później polska armia wkroczyła na tereny jej przyznane. Przejmowanie Pomorza przebiegało w dwóch fazach⁴⁸:

I faza:

- 17 stycznia – Gniewkowo
- 18 stycznia – Toruń, Działdowo, Lidzbark, Zieleń, Kiełpin
- 19 stycznia – Brodnica, Lipica, Papowo, Gostkowo
- 20 stycznia – Bydgoszcz, Wąbrzeźno
- 21 stycznia – Chełmża, Radzyń, Łasin, Nakło
- 22 stycznia – Chełmno, Koronowo, Mrocza, Wyzysk, Wysoko
- 23 stycznia – Grudziądz, Więcbork, Sępólno

⁴⁷ Ibidem, s. 129.

⁴⁸ Ibidem, s. 131.

II faza:

25 stycznia – Nowe Miasto, Laskowice, Świecie

26 stycznia – Nowe

27 stycznia – Skórcz, Gniew

28 stycznia – Peplin, Kamień

29 stycznia – Starogard Gdański, Tuchola

30 stycznia – Tczew

31 stycznia – Chojnice, Kościerzyna

2-4 lutego – Wojska polskie osiągnęły granicę polsko-niemiecką na zachodzie

5 lutego – oddziały niemieckie wycofały się z Gdańska do Prus Wschodnich, który został obsadzony przez oddziały angielskie.

7 lutego – Kartuzy, Sierakowice

8 lutego – Wejherowo, Smażno

9 lutego – Luzino k. Wejherowa, Puck, Jastarnia, Hel, Rozewie

10 lutego – Puck

11 lutego – Wielka Wieś⁴⁹

Pierwsza faza operacji zaczęła się zgodnie z umową z 17 stycznia. Pierwszego dnia zajęto Działdowo i Golub (następnego zaś Brodnicę). W wyniku nieporozumienia tego dnia doszło również do potyczki

z wojskami niemieckimi. 18 stycznia zajęto Toruń, 23 Grudziądz. Co zakończyło I fazę operacji. 25 stycznia, po jednodniowej przerwie, wojska Frontu Pomorskiego przystąpiły do drugiej fazy rewindykacji terenów. Do końca miesiąca zajęły Laskowice, Bydgoszcz, Koronowo, Świecie, Tucholę, Chojnice, Gniew, Tczew, Starogard i Kościerzynę. 10 lutego o godzinie 11 został przejęty Puck. Pozostałą część Pomorza zajęła 5. Brygada Jazdy. Operacja przejmowania terenów została zakończona.

10 luty 1920 rok – zaślubiny Polski z Pomorzem

Ceremonia ta odbyła się trzykrotnie: 10 lutego 1920 roku w Pucku, 17 lutego w Mrzeżynie, a 18 w Kołobrzegu. Razem z gen. Józefem Hallerem na zaślubiny przybył Stanisław Wojciechowski (minister spraw

⁴⁹ Ibidem, s. 132.

wewnętrznych) oraz nowa administracja województwa pomorskiego. Momentem kulminacyjnym była msza święta, podczas której poświęcono Polską Bandere. Wciągnięto ją na maszt przy salwie 21 armat. Symboliczny był moment, podczas którego dotychczasowy strażnik Wybrzeża przekazał straż polskiemu marynarzowi. Równocześnie przybył do Gdańska pierwszy komisarz Rzeczypospolitej Polskiej w tym mieście, Maciej Biesiadecki. Pierwszy okręt ORP „Pomorzanin” podniósł banderę 5 maja.

Województwo pomorskie

1 sierpnia 1919 roku ustanowiono tymczasową organizację zarządu byłej dzielnicy pruskiej. Województwo pomorskie objęło 62% dotychczasowej prowincji Prus Zachodnich i powiat działdowski z prowincji Prus Wschodnich. Początkowo stolicą był Poznań, gdzie umieszczono biuro pierwszego wojewody pomorskiego. Stanowisko to objął Stefan Łaszewski. Jednak wiele urzędów przenoszono do Torunia i wiele osób pełniących je, odgrywało znaczącą rolę. Miasto to zostało ustanowione stolicą Pomorza dnia 20 stycznia 1920 roku, kiedy nastąpiło wkroczenie do niego wojsk polskich.

Pojawiły się problemy dotyczące m.in. podziału województwa na powiaty i gminy bądź gromady. Poszczególne jednostki były bardzo zróżnicowane pod względem wielkości obszaru, jak i zaludnienia. Województwo pomorskie było jednym z najmniejszych w kraju. Zajmowało ono obszar 16,3 tysiąca kilometrów kwadratowych (przy średniej krajowej 24,3 tysięcy), dzieliło się na 18 powiatów, 2 starostwa miejskie oraz 31 miast i 1349 gmin. Było zamieszkiwane przez 936 tysięcy osób, (kiedy średnia krajowa wynosiła 1,7 miliona na województwo). Przez to nie było w stanie wywiązywać się z zadań mu powierzonych w związku z polską gospodarką.

Zaczęły pojawiać się ustawy związane ze zmianą dotychczasowego podziału województw. Jedną z nich był projekt Alfonsa Erdmana w roku 1921, o podziale kraju na województwa, oparty na przesłankach historycznych. Władysław Sikorski, jako premier i jednocześnie minister spraw wewnętrznych, zajął się pracą nad organizacją województw, oraz strukturą terytorialno-administracyjną. W sprawie województwa pomorskiego istotny był projekt Komisji dla Reform Administracji, której przewodził Stanisław Bukowiecki. Przewidywał on korekty granic dawnych zaborów, najpóźniej do połowy

lat dwudziestych. Według niego województwo miało się wzbogacić kosztem innych jednostek. W jego skład miały wejść miasta: Włocławek, Bydgoszcz i Inowrocław, oraz powiaty: włocławski, nieszwawski, lipnowski, rypiński, bydgoski, inowrocławski, szubiński, wyrzycki i strzeleński. Na stolicę postulowano Bydgoszcz. Planowano też przyłączenie fragmentów województw warszawskiego i poznańskiego. Inną koncepcją był podział województwa na dwadzieścia dwa okręgi. Ustawy o zmianach w tym województwie były jeszcze kilkakrotnie opracowywane i przedstawiane (np. księdza Pawła Czaplewskiego o podziale Wielkopolski na województwa poznańskie i bydgoskie, które miało zawierać fragmenty pomorskiego), jednak nie weszły one w życie.

Na Pomorzu, a także w rejonie bydgoskim powszechnie było odczuwanie konieczności wprowadzenia zmian powstałego układu terytorialnego. Niektóre z wcześniejszych ustaw zostały poparte przez Magistrat bydgoski uchwałą dnia 24 września 1920 roku. Pomysł przeniesienia stolicy opisał w swym memoriale z 11 sierpnia 1923 roku Jan Maciaszek, który był skierowany do prezydenta Bydgoszczy dr Bernarda Śliwińskiego. Argumentami „za” miały być liczba mieszkańców, korzystna lokalizacja biur i urzędów, potencjał przemysłowy, handlowy i położenie centralne oraz dobre połączenia komunikacyjne. Memoriał ten zakładał również dołączenie do województwa pomorskiego ośmiu powiatów północno-zachodnich, a także wyrównanie różnic między województwem poznańskim a pomorskim, pod różnymi względami (np. liczby ludności). Prasa bydgoska i dzienniki centralne często pisały o konieczności przeniesienia stolicy Pomorza. Powoływały się one na wpływ władz rządowych, które w rzeczywistości zajęte były wprowadzeniem nowego podziału terytorialnego.

19 stycznia 1928 roku prezydent RP wydał rozporządzenie o organizacji i działaniach władz administracyjnych, czego następstwem była stabilizacja struktur administracyjnych. Wzmocniła się ona po kilku latach dzięki tzw. Ustawie docelowej z dnia 23 marca 1933 wprowadzającej jednolity ustrój samorządu terytorialnego. Ukształtował się trójwarstwowy podział państwa (województwo, powiat, gmina miejska i wiejska). Postanowienia te zostały potwierdzone w konstytucji kwietniowej z 1935 roku. Na Pomorzu, Wielkopolsce i Kujawach nastąpiły największe praktyczne zmiany. Dnia 1 kwietnia 1938 roku (zgodnie z ustawą

z 12 czerwca 1937 roku) stworzono Wielkie Pomorze o powiększonym obszarze i liczbie ludności. Zmianie nie uległa liczba województw, nieznacznie zmieniła się liczba powiatów. Większe zmiany dotyczyły gmin, co miało związek z ustawą scaleniową z 1933 roku. Stolica województwa pozostała jednak w Toruniu. Mimo wszystko nie udało się całkowicie ujednoczyć terytorium państwa przed 1939 rokiem. Miało to związek z czynnikami politycznymi, gospodarczymi i finansowymi⁵⁰.

Golub i Dobrzyń

Nie każda gmina zgadzała się z podziałem administracyjnym według dawnego porządku. Połączenie Golubia, leżącego w województwie pomorskim, i Dobrzynia, znajdującego się w województwie warszawskim⁵¹ było sprawą sporną od 1922, aż do wybuchu II wojny światowej. Jednym z argumentów przeciw była konieczność zmian granic województw w razie połączenia obu miast. Innym argumentem było podejście mieszkańców Golubia do Dobrzynia, podkreślenia głębiej zakorzonej tradycji miasta i przekonaniu, że Dobrzyń to tylko przedmieście miasta z dłuższą historią. Golubianie wraz z burmistrzem Franciszkiem Golusem sądzili, że powiązania gospodarcze, które były bardzo istotne, powinny decydować o powiązaniach gospodarczych. Do porozumienia mogło dojść w roku 1922 podczas posiedzenia przedstawicieli obu miast. Zamierzali oni podnieść miasto, po zjednoczeniu, do rangi powiatowego, co w owych czasach nie było możliwe. W miastach dochodziło często do sporów, głównie na tle finansowym (np. wyłączenie prądu Dobrzynianom w 1932 roku). Połączenie miast było rzeczą oczywistą. Nie wiadomo było tylko, kiedy i w jakich okolicznościach to nastąpi⁵².

⁵⁰ Sudziński R., Miejsce Pomorza w koncepcjach podziału terytorialnego Drugiej Rzeczypospolitej, [w:] Drogi do niepodległości. Ziemie polskie w dobie odbudowy Państwa Polskiego, red. Karpus Z., Wojciechowski M., Toruń 2003, s. 99-111.

⁵¹ Red. Maćkiewicz C., Neumann J., Album Golub-Dobrzyń, s.11.

⁵² Waszkiewicz Z.: W granicach odrodzonej Polski (1918-1939). [w:] Historia Golubia-Dobrzynia. Red. Krzysztof Mikulski. Tom II. Toruń 2008, s. 132-133

Bibliografia:

1. Red. Maćkiewicz C., Neumann J., Album Golub-Dobrzyń.
2. Sudziński R., Miejsce Pomorza w koncepcjach podziału terytorialnego Drugiej Rzeczypospolitej, [w:] Drogi do niepodległości. Ziemie polskie w dobie odbudowy Państwa Polskiego, red. Korpus Z. i Wojciechowski M., Toruń 2003.
3. Szulczewski A., Zalewski B., Pomorze w granicach Polski odrodzonej, [w:] Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej. Rok XLX nr 1 (176) 2009.
4. Waszkiewicz Z., W granicach odrodzonej Polski (1918-1939) [w:] Historia Golubia-Dobrzynia, red. Mikulski K., T .II. Toruń 2008.

Sara Ostrowska

V. Błękitna Armia

Błękitna Armia to polska formacja zbrojna utworzona we Francji w czasie I wojny światowej. Symbolem armii stał się gen. Józef Haller, który był jej dowódcą od października 1918 r. Była jedyną formacją wojskową, która w ostatniej fazie wojny walczyła u boku Ententy. Stąd później niepodległa Polska mogła wystąpić po stronie państw zwycięskich na konferencji pokojowej w Wersalu. Wybuch I wojny światowej spowodował, że zmieniła się sytuacja Polski. Rosja, Austria i Niemcy znalazły się we wrogich obozach. Pojawiła się nadzieja na odzyskanie upragnionej niepodległości. Wiadomo było, że skonfliktowani zaborcy zaczną zabiegać o Polaków, by pozyskać rekrutów.

Na przełomie 1916 i 1917 roku sprawa polska w okresie I wojny światowej stała na forum międzynarodowym. Polskie dążenia niepodległościowe zostały wsparte aktem 5 listopada 1916 r. wydanym przez cesarzy Niemiec i Austro – Węgier, w którym obwieszczano uroczyste powołanie Królestwa Polskiego. Deklaracje Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich z 14 marca 1917 roku oraz rosyjskiego Rządu Tymczasowego z 17 marca – wydane po zwycięstwie rewolucji lutowej także oznajmiały, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości. Podobną deklarację wydali też bolszewicy. W czasie I wojny światowej Polacy starali się o przywrócenie niepodległej Rzeczypospolitej działając na dwóch frontach: dyplomatycznym i zbrojnym. Bardzo duże znaczenie miało formowanie się we Francji pod kierownictwem Komitetu Narodowego Polskiego Armii Polskiej dowodzonej przez gen. Józefa Hallera. Decyzję o jej utworzeniu podjęto w czasie czwartego roku wojny. W czerwcu 1917 roku Rosja znajdowała się w kryzysie rewolucyjnym i przestawała się liczyć jako sojusznik. Wtedy dekretem z 4 czerwca 1917 roku prezydent Republiki Francuskiej – Raymond Poincaré powołał regularną ochotniczą armię polską, która miała walczyć po stronie wojsk ententy pod własnymi sztandarami, jednak pod dowództwem francuskim. Tak właśnie powstała Błękitna Armia. Generał Louis Archinard, który formalnie był szefem Wojskowej Misji Francusko – Polskiej, został pierwszym naczelnym Dowódcą Armii Polskiej we Francji. Tworzenie armii było główną przyczyną zawiązania w Lozannie Komitetu Narodowego Polskiego z Romanem Dmowskim na czele. Zgodę na powołanie komitetu Rząd Francji wydał dopiero po 3

miesiącach od utworzenia armii polskiej. 23 lutego 1918 roku Komitet otrzymał polityczną kontrolę nad Wojskiem Polskim, jednak to faktyczne, najwyższe zwierzchnictwo objął na mocy układu z rządem francuskim z 28 września 1918 roku⁵³. Armia gen. J. Hallera została uznana za „jedyną, samodzielną, sojuszniczą i współwalczącą armię polską”.

Poprzednikiem Armii Polskiej we Francji był oddział „Bajończyków”, czyli kompania polska włączona do 1. Pułku Legii Cudzoziemskiej.

Nazwa „Błękitna Armia” pochodzi od koloru francuskich mundurów. Stała się ona najliczniejszą polską formacją wojskową na emigracji w okresie I wojny światowej. Założycielem formacji był 1. Batalion strzelców, który stacjonował w obozie Sille le Guillaume, do którego trafiali ochotnicy z Francji, Holandii, Anglii, niedobitki „Bajończyków”, a także żołnierze polscy wcieleni do rosyjskich korpusów walczących we Francji i Grecji. Na przyjmowanie jeńców – Polaków z armii mocarstw centralnych, władze francuskie zezwoliły pod koniec 1917. Wiosną 1918 r. w „Błękitnej Armii” pojawili się ochotnicy ze Stanów Zjednoczonych Ameryki (27 tysięcy żołnierzy), Kanady (250 żołnierzy), a także Brazylii (300 żołnierzy). Dołączył do nich też oddział zorganizowany w Chinach, który złożony był z kilkudziesięciu osób.

Polacy uzyskali prawo mianowania naczelnego dowódcy 19 września 1918 r., który był jednocześnie przewodniczącym nowo powołanego Wyjazdu Wojskowego Komitetu Narodowego Polskiego. Zajmował się on sprawami budżetu państwa, odznaczeń i wyznaczał dowódców pułków i wyższych. Do jego kompetencji należało też rozwiązywanie problemów instytucji pomocniczych i wydawanie instrukcji odnoszących się do relacji z ludnością cywilną. Wydawał też opinie

w sprawie przyjmowania do wojska oficerów i szeregowych i rozwiązywał problematykę zasiłków dla rodzin wojskowych⁵⁴.

Wiosną 1918 roku stan liczebny Armii Polskiej we Francji wynosił ponad 200 oficerów i ponad 10 tysięcy żołnierzy, a latem około 20 tysięcy żołnierzy. 4 października 1918 naczelné dowództwo nad Armią Polską we Francji objął generał Józef Haller, który wcześniej był dowódcą Polskiego Korpusu Posiłkowego (lipiec 1916 – luty 1918). Napływ ochotników od 1918 r. pozwolił na sformowanie większych

⁵³ Kosiński P., Błękitna Armia, [w:] Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej, nr 10 -11, Warszawa 2007, s. 38.

⁵⁴ Ibidem, s. 40-42.

jednostek piechoty i załóżków innych rodzajów broni. Kandydatów na oficerów szkolono w Camp du Ruchard, a w lecie 1918 zorganizowano szkołę podoficerską w Quintin i 28 kompanii szkolnych. Uzbrojenie i utrzymanie armii zapewnił rząd Francji, gdzie obowiązywały francuskie regulaminy. Okres największego rozwoju Błękitnej Armii rozpoczął się po podpisaniu 11 listopada 1918 roku w Compiègne zawieszenia broni na froncie zachodnim. Dzięki temu w 1919 roku armia polska liczyła prawie 70 tysięcy żołnierzy, którzy zorganizowani byli w dwa korpusy. Żołnierze służyli w piechocie, kawalerii, artylerii, w wojskach technicznych, pancernych oraz w lotnictwie.

Od kwietnia do czerwca 1919 roku Armię Hallera przetransportowano koleją do Polski. Po przybyciu do kraju armia od razu wzięła udział w walkach z Ukraińcami w Galicji Wschodniej i na Wołyniu.

1 września 1919 roku Błękitna Armia połączona została z Wojskiem Polskim w kraju⁵⁵.

Błękitna Armia od samego początku była tworzona z myślą o wolnej Polsce. Udział w wojnie na froncie francuskim miało znaczenie drugorzędne. „Błękitny generał” apelował do poczucia obowiązku wobec Polski i wytyczył ambitne cele terytorialne⁵⁶. Armia Hallera pomagała Francji w walkach, ale nie zapominała o swojej ojczyźnie – Polsce.

Bibliografia:

- Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej, Nr 10 – 11, Warszawa 2007.
- Orłowski M., „Generał Józef Haller 1873 – 1960, Kraków 2007.
- Lachowicz T., „Dla Ojczyzny Ratowania... Szkice Dziejów Wychodźstwa polskiego w Ameryce i inne”, Warszawa 2008.

⁵⁵ Ibidem, s. 45-46.

⁵⁶ Orłowski M., Generał Józef Haller 1873 – 1960, Kraków 2007, s. 114.

VI. Życie prywatne gen. Józefa Hallera w okresie pobytu na Pomorzu

Spośród wielu postaci II Rzeczypospolitej, które wniosły istotny wkład w dzieło odbudowy niepodległego państwa polskiego, jedno z ważniejszych miejsc zajmuje generał Józef Haller. Przez jednych przesadnie czczony, przez innych oczerniany i wręcz ośmieszany. Kim był, skoro budził tyle emocji?

Generał Józef Haller de Hallenburg urodził się 13 sierpnia 1873 roku w starym, drewnianym dworku w Jurczycach opodal Krakowa. Pochodził z rodziny, w której rozbudzone i wpajane były tradycje niepodległościowe. Był synem Olgi z Treterów i Henryka Hallera. Rodzice wywodzili się z galicyjskiej szlachty.

To zgodne małżeństwo doczekało się licznego potomstwa – dwóch córek (Anny i Ewy) oraz pięciu synów. Najstarszy brat Józefa – August – pracował w austriackiej służbie dyplomatycznej. Karol w Polsce niepodległej był majorem w stanie spoczynku, Edmund zmarł w 1915 roku, a Cezary, były poseł do parlamentu w Wiedniu, zginął w bitwie pod Skoczowem w styczniu 1919 roku, dobity kolbami przez Czechów⁵⁷.

Świat lat dziecińczych – ten obraz, który pozostaje – wspomina generał w „Pamiętnikach”:

„W pamięci zostały barwne pielgrzymki podążające ze śpiewem, z feretronami i sztandarami do Kalwarii Zebrzydowskiej, aby 15 sierpnia w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny wziąć udział w wielkim odpuszcie. Lubiliśmy odwiedzać Kraków, a w nim zwłaszcza Wawel z grobami Królewskimi i kościół Panny Maryi oraz Sukiennice. Jeździło się wtedy jeszcze końmi. Inne piękne wycieczki były do Tyńca i na Bielany. Ale nawet z ogrodu lubiliśmy wyglądać w kierunku Krakowa, ciesząc się tym pięknym widokiem”⁵⁸.

Kiedy skończył dziewięć lat i przyszedł czas na naukę, rodzina wyjechała na pięć lat do Lwowa. Tam, na skutek wyniesionego z domu głębokiego poczucia patriotyzmu, kształtuje się w nim wybór przyszłego

⁵⁷ Czerwiński W., Rewolińska M., *Z Dziejów Hallerówki*, s. 6-7.

⁵⁸ Materiały Szkoły Podstawowej nr 31 im. J. Hallera w Toruniu.

zawodu. Przyszłość wiąże ze służbą wojskową. Swoje plany realizuje w latach 1887-89 w niższej szkole realnej w Koszycach. W międzyczasie umiera ojciec.

Dalszą naukę kontynuował w wyższej realnej szkole wojskowej w Hranicach (1890-92). Kolejne trzy lata to studia w Wojskowej Akademii Technicznej w Wiedniu na oddziale artylerii. W sierpniu 1895 roku otrzymał stopień oficerski⁵⁹.

Pierwsza praca zawodowa to służba w 11 pułku artylerii polskiej we Lwowie. W 1906 roku poślubił pannę Aleksandrę z domu Sala z Wysocka, a dwa lata później przyszedł na świat jedyny syn Eryk Maria. W tym czasie postanowił zwolnić się z czynnej służby w armii austro-węgierskiej. Został instruktorem powstałych przy jego udziale Stałych Drużyn Sokolich przemianowanych później na „polowe”. To one dały początek pierwszym zastępom legionowym.

Głęboki patriotyzm oparty na chrześcijańskim podłożu uwypuklił się w pracy z młodzieżą. Był jednym z pierwszych organizatorów polskiego harcerstwa. Jemu zawdzięcza ono swoją nazwę (w odróżnieniu od zachodnich skautów) oraz jakże bogate, oparte na życiowym credo zawołanie – „Czuwaj!”⁶⁰

W krótkim czasie los zabrał mu najbliższych, może dlatego w życiu prywatnym był tak wrażliwym człowiekiem, mimo przeciwności godził politykę z życiem osobistym i duchowym, a jak wiemy z jego pamiętników, był osobą szczególnie religijną. Wielką wagę przywiązywał do symboli, kultywował wartości, które były głębokim przekazem potrzeb narodu polskiego. W Gdańsku starosta Wybicki wręczył Generałowi dwa platynowe pierścienie. Jeden z nich rzucił do Bałtyku, jako akt zaślubin Polski z morzem, drugi zaś nosił na palcu do końca życia. Przy tym historycznym wydarzeniu celebrował chwilę uroczystą mszą i dziękował Bogu mówiąc : „ Oto dzień czci i chwały, jest on dniem wolności, bo rozpostarł skrzydła Orzeł Biały. Nie tylko nad ziemiami polskimi, ale i nad morzem polskim. Naród czuje, że już nie dusi go hydra, która dotychczas okręcała mu szyję i piersi, teraz wolne przed nami światy, wolne kraje. Żeglarz polski będzie mógł dzisiaj

⁵⁹ Czerwiński W., Rewolińska M., op. cit., s. 9.

⁶⁰ Ibidem, s. 9.

wszędzie dotrzeć pod znakiem białego orła. Cały świat stoi mu otworem”⁶¹.

Toruń i Gorzuchowo – najbliższe jego sercu.

Po dokonaniu aktu „zaślubin” z Bałtykiem, Haller powrócił do Torunia i zamieszkał wraz z żoną i synem w małym domku, położonym we wschodniej pierzei placu św. Katarzyny, obok kościoła garnizonowego. Za czasów niemieckich był to dom znany jako „leśniczówka” (dom istnieje do dzisiaj). W Toruniu przebywał do marca 1920 roku, do momentu likwidacji Frontu Pomorskiego. W tym czasie dokonał objazdu niemal całego Pomorza. W pamiętniku odnotował swój pobyt w: Działdowie, Grudziądzu, Tczewie, Chojnicach, Brodnicy, Kartuzach, Koronowie, Lidzbarku, Tucholi, Nakle, Gniewie, Bydgoszczy, Tczewie.

Uczuciowo był bardzo związany z Toruniem, gdzie 21 stycznia 1920 roku odbyły się główne uroczystości przejęcia Pomorza przez Polskę. Szczególnie związany był z kościołem św. Jakuba, w którym bywał przy każdej okazji i starał się, aby wszystkie oficjalne uroczystości w mieście rozpoczynały się mszą świętą w tym właśnie kościele. Duże wrażenie na mieszkańcach Torunia zrobiły słowa Generała wypowiedziane 18 stycznia 1921 roku w podziękowaniu za otrzymanie tytułu Honorowego Obywatela Torunia: „...nie chcę być tylko Honorowym Obywatelom Torunia. Przeciwnie! Chcę tu zostać z Wami, a nawet kości swoje pragnę tu złożyć”. Generał często jeździł do Bydgoszczy, gdzie jego żona miała małe mieszkanie, ale Gorzuchowo było dla niego najważniejsze. Od 22 stycznia 1929 roku przestało być gminą wiejską, a zaliczono je do tzw. Obszarów dworskich wójtostwa Trzebiefuch. Leżało co prawda na szlaku kolejowym z Torunia do Grudziądza, jednak poza głównymi drogami kołowymi, dlatego też dzięki staraniom Generała w 1929 r. zaczęto budować szosę z Chełmży przez Dubielno, Lisewo, Wąldowo do Grudziądza. Była to tzw. „hallerówka”, skracająca znacznie drogę między Toruniem a Grudziądem. Z powodu kryzysu

⁶¹ Wilmanowicz K., *Pomorze radosne i smutne*, s. 6a.

gospodarczego, jaki ogarnął Polskę w latach trzydziestych ubiegłego wieku, drogi tej nigdy nie ukończono.

Postać „Błękitnego Generała” związana była z Pomorzem nie tylko przez wojsko i politykę, ale również przez majątek ziemski w Gorzuchowie koło Chełmna oraz willę w Hallerowie, obecnie dzielnicy Władysławowa. Na początku lat dwudziestych ubiegłego wieku Generał nabył w Gorzuchowie majątek ziemski, tzw. „resztówkę” za „...trochę pieniędzy od mojej rodziny i od moich byłych żołnierzy z Ameryki, którzy zorganizowali się w Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce”. Sprzedającym był Karol Reichel, który rozparcelował 394 ha obszaru dworskiego. Właścicielem większej części został Okręgowy Urząd Ziemski, a pozostałą „resztówkę” na korzystnych warunkach kupił generał Haller⁶². W Gorzuchowie zamieszkał na stałe dopiero w 1932 roku wraz z żoną Aleksandrą, synem Erykiem i rodziną siostry, która w czasie rewolucji rosyjskiej była zmuszona opuścić Łotwę. Generał szybko zdobył uznanie u okolicznych ziemian, jak również opinię dobrego gospodarza. Podczas częstych wyjazdów Generała majątkiem zajmował się syn Eryk, a w późniejszym okresie obowiązki te przejął mąż siostrzenicy – Czesław Korewa. W Gorzuchowie często bawili znani politycy, liczni goście zagraniczni, przedstawiciele Związku Hallerczyków, harcerze, przedstawiciele Towarzystwa „Sokol” i PCK. Generał

z upodobaniem uczestniczył w okolicznościowych uroczystościach wiejskich. Organizował dożynki, przyjmował zaproszenia na wiejskie wesela itp. Kilka razy w tygodniu uczestniczył we mszy świętej odprawianej w kościele pod wezwaniem Św. Marcina w pobliskim Sarnowie, gdzie po latach upamiętniono jego pobytu marmurową tablicą. Jadwiga Naparło, niegdyś pokojówka w pałacyku w Gorzuchowie, tak opowiada o swej pracy i zwyczajach panujących u Hallerów: „...a w pałacu było poważnie. Wszyscy chodzili na paluszkach, bo pani Generałowa chorowała na nerwy. (...) Żał mi było Generała, bo miał kaleką lewą nogę. To taki dobry i bogoboyny człowiek. Trzy razy w tygodniu jeździł na mszę do Sarnowa. (...) W pałacu nie było radia ani patefonu. Na balach przygrywali muzykanci, którzy przychodzili czasem w zwyczajne dni, ot tak pograć państwu”⁶³.

⁶² Kalinowski K., *Ludzie znani i nieznan, Kujawy i Pomorze nr 4(10)*, s. 5.

⁶³ *Ibidem*, s. 6.

W nocy 29 sierpnia 1939 roku uprowadzony został zatrudniany przez Generała stróż pilnujący majątku gorzuchowskiego. Generał odczytał to jako ostrzeżenie i podjął decyzję o natychmiastowym wyjeździe. Tego dnia rano ostatecznie opuścił Gorzuchowo, zabierając ze sobą jedynie podręczny bagaż. Dotarł pociągiem do Torunia, gdzie przesiadł się na pociąg pospieszny do Warszawy. Na Pomorze już nigdy nie wrócił.

Dworek Generała w Gorzuchowie i park ulegają ciągłej, powolnej dewastacji. Gmina Stolno (na terenie której stoi dworek) w roku 2003 sprzedała mieszkania w dworku prywatnym i być może nie ulegnie on zniszczeniu, na co się zanosilo. Do niedawna w miejscu, gdzie był salonik Generała, znajdował się sklep oferujący towary z tzw. Branży metalowej⁶⁴.

Władysławowo

Gen. J. Haller był również właścicielem domku letniskowego, zwanego „Hallerówką”. Jak do tego doszło, wspomina płk Bagiński:

„Gdy byliśmy już na pełnym morzu naprzeciwko Hallerowi i Cetniewa, przysunął się do generała burmistrz Wielkiej Wsi ofiarowując na sprzedaż generałowi swoje tereny leżące naprzeciwko na tle lasu sosnowego. Był nim Leon Torliński z Wielkiej Wsi. Zapytałem generała Hallera czy reflektuje na kupno terenów proponowanych przez Torlińskiego. Generał po dłuższym namyśle odpowiedział, że nie ma pieniędzy. Wówczas zapytałem generała czy nie miałby nic przeciwko temu, ażeby kupili to oficerowie sztabu lub moja rodzina.- Jeżeli chcecie, to kupujcie- odpowiedział generał. Udało mi się pożyczyć od rodziny żadaną sumę dla zawarcia aktu notarialnego na moje nazwisko i w końcu marca 1920 roku udałem się do Pucka, gdzie był już polski notariusz i mógł sporządzić akt prawny.

W czerwcu lub lipcu zjawił się na froncie wysłannik generała, kapitan Franciszek Socha – Paprocki z zapytaniem, czy istotnie zakupiłem dla niego teren od Torlińskiego. Oświadczyłem, że akt kupna jest sporządzony na moje nazwisko, lecz jeżeli generał pragnie być jednym z właścicieli, to z pewnością rodzina moja odstąpi czwartą część po zakończeniu wojny, co miało miejsce w Pucku u notariusza w końcu

⁶⁴ Ibidem, s. 6-7.

listopada 20-go roku. Generał postawił w 22-gim roku domek, w którym właśnie przebywamy”⁶⁵. W związku z beznadziejną sytuacją finansową spowodowaną splajtowaniem działalności gospodarczej, jaką założył w latach dwudziestych, wraz z gen. Tadeuszem Rozwadowskim, na drodze sądowej stracił ten majątek. Głównym celem założenia owej działalności miało być zdobycie środków dla żołnierzy pozostających bez pracy. Znowu zgubiła go nadmierna pomoc innym. Sprawa wywołuje ogromne poruszenie w kręgach zbliżonych do Generała, które próbują pójść mu z pomocą. W Krakowie zawiązał się Komitet Obywatelski (z sekretarzem panią Felicją Kowalewską), który zwrócił się do społeczeństwa w sprawie wykupienia Hallerowa. Ostatecznie „Hallerówkę” przekazano na rzecz Eryka Hallera, a od 1969 r. stała się własnością Prymasa Polski.

Syn Eryk wyjechał do Londynu, z ojcem utrzymywał kontakt listowny. W jednym z nich Haller pisał do syna, że cieszy go to, iż mimo dzielących ich kilometrów, pamięta cały czas o ojcu, a nie o generale.

Amerykańscy weterani Armii Polskiej ufundowali mu dom w Londynie, w którym dożył wieku 87 lat. W jego ostatniej drodze nie uczestniczyła żadna oficjalna delegacja z Warszawy. Dopiero 30 lat później (za sprawą harcerzy) sprowadzono prochy Generała do Polski, złożono je w kościele garnizonowym św. Agnieszki w Krakowie.

Generał umarł jako człowiek niezamożny, 4 czerwca 1960 r. w Londynie. Pochowany został na cmentarzu Gunnersbury Park w tymże kraju, obok swojej żony Aleksandry. Pozostawił po sobie moc pamiątek, jak i burzliwą historię Polski.

Z artykułów prasowych i materiałów archiwalnych można wnioskować, że Józef Haller był lubiany nie tylko przez żołnierzy i kombatantów, ale przez ogół społeczeństwa pomorskiego, w tym także przez dzieci i młodzież. Chętnie brał udział w różnego rodzaju imprezach, co znacznie wpływało na wzrost jego popularności. Z racji swoich funkcji służbowych i społecznych Generał dużo podróżował po całej Polsce, ale Toruń i pobliskie Gorzuchowo były dla niego miejscem szczególnym. Tutaj był szczególnie witany i czuł się dobrze. Wynikało to z wielu przyczyn, m.in. Józef Piłsudski wyznaczył J. Hallera na dowódcę wojsk przejmujących Pomorze i jako „wyzwolicielem” utrwalił się

⁶⁵ Czerwiński W., Rewolińska M., op. cit., s. 19.

w pamięci społeczeństwa pomorskiego. Gen. J. Haller należy do grona wybitnych Polaków okresu międzywojennego. To wielki patriota, wierny polskim tradycjom.

Błękitny ślad :

1. 20 stycznia 2000 roku SP nr 31 w Toruniu, w okrągłą, bowiem 80 rocznicę uzyskania przez Toruń niepodległości, obrała imię gen. Józefa Hallera.
2. Po dziś dzień, na polskiej ziemi w Bytomiu mieszkają krewni gen. Józefa Hallera, jest to żona stryjecznego wnuka generała – Ewa z Tomickich Haller de Hallenburg oraz najmłodsza chrześniaczka generała – Barbara.

Bibliografia :

1. Czasopismo Kujawy i Pomorze z 2008 roku.
2. Czerwiński W., Rewolińska M., Z Dziejów Hallerówki.
3. Materiały ze Szkoły Podstawowej nr 31 im. Gen. Józefa Hallera w Toruniu.
4. Wilmanowicz K., Pomorze radosne i smutne.

VII. Związki generała Józefa Hallera z Toruniem i Pomorzem

Generał broni Józef Haller de Hallenburg jest postacią, która odegrała szczególną rolę w trudnym okresie odradzania się państwa polskiego. I chociaż dla ogółu Polaków jest znany przede wszystkim jako dowódca Armii Polskiej we Francji, która była zwana od kolorów mundurów „błękitną armią” (stąd również nazywano Hallera „błękitnym generałem”), to na Pomorzu cały czas żywa jest pamięć o roli jaką odegrał w przywracaniu tych ziem Polsce. Urodzony 13 sierpnia 1873 roku Józef wiedział, że chce być żołnierzem. Początkowo służył zaborcy, w armii austro-węgierskiej. Jego kariera nie była błyskotliwa, w 1912 r. w stopniu majora przeszedł na emeryturę⁶⁶. Poświęcił się pracy społecznej, działał w kołach spółdzielczych, pełnił m. in. funkcję inspektora

w Towarzystwie Kółek Rolniczych we Lwowie oraz był instruktorem wojskowym w Stałych Drużynach Sokolich⁶⁷. Właśnie Haller dowodził Frontem Pomorskim, wyzwalającym ziemie Pomorza Nadwiślańskiego. Już wtedy wśród Pomorzan zaczęła rodzić się legenda na temat jego postaci, można powiedzieć że powstawał swoisty kult „błękitnego generała”.

Na mocy podpisanego 28 VI 1919 r. traktatu wersalskiego Wielkopolska oraz duża część Pomorza Nadwiślańskiego zostały przyznane Polsce. „Błękitny generał” został wyznaczony na stanowisko dowódcy Frontu Pomorskiego przez marszałka Józefa Piłsudskiego i zgodnie z rozkazem stawił się w sztabie pomorskim w Skierniewicach dnia 25 X 1919 r.⁶⁸ W tym momencie rozpoczynają się trwające przez całe dwudziestolecie związki Józefa Hallera z Pomorzem.

Przybycia „błękitnej armii” na Pomorze oczekiwano już od grudnia 1918 r.⁶⁹, jednak generał Haller nie otrzymał zgody, aby jego armia powróciła z Francji drogą morską. Udało im się przybyć do kraju drogą lądową, pierwszy transport kolejowy przybył do Polski 20 IV 1919r.⁷⁰

⁶⁶ Bielski M., *Generałowie odrodzonej Rzeczypospolitej*, t. II, Toruń 1996, s. 16.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 16.

⁶⁸ Orłowski M., *Generał Józef Haller*, Kraków 2007, s. 307.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 307.

⁷⁰ Bielski M., *op. cit.*, s. 23.

Jednym z pierwszych miast odzyskanych przez Polskę w ramach postanowień traktatu wersalskiego był Golub nad Drwęcą. „Błękitna armia” wkroczyła do miasta 17 stycznia 1920 r. entuzjastycznie przyjmowana przez ludność. Na rynku w Golubiu, żołnierzy, w błękitnych mundurach, powitał Franciszek Golus.⁷¹ Dzień wcześniej, 16 stycznia, żołnierze polscy wkroczyli do Dobrzynia nad Drwęcą⁷². 18 stycznia armia dotarła do Torunia, dzień ten stał się świętem dla stolicy Pomorza, które było obchodzone co roku. Jego ranga była ogromna, można powiedzieć, że w dwudziestoleciu międzywojennym data zakończenia pruskiego panowania i powrotu do Polski była lokalnym, pomorskim świętem niepodległości (zwłaszcza w pierwszych latach)⁷³.

Z pomorskich miast „błękitny generał” najbardziej polubił Toruń, który wielokrotnie odwiedzał zarówno służbowo jak i prywatnie. Dużo informacji na temat tych wizyt można znaleźć w gazetach ziemi pomorskiej. Najwięcej artykułów jest na temat przejścia miasta przez Front Pomorski i wizyty jego dowódcy w Toruniu dnia 21 I 1920 r.⁷⁴ Generał Haller wspominał: „w *bardzo słoneczny dzień, stary kopernikowski Toruń przyjmował wojska polskie i władze cywilne. Rynek z pięknym ratuszem był zatłoczony rozentuzjasmowaną ludnością, w pośrodku odbijały jasno swoim błękitem wojska 11 dywizji. (...) Wreszcie poproszono mnie na balkon ratusza, skąd przemówiłem witając imieniem Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza oraz Rządu Polskiego staropolski gród*”⁷⁵. Oto słynna odezwa, którą generał wydał tego dnia do Pomorzan:

„Mieszkańcy Pomorza!

Po blisko 150 latach niewoli nadeszła chwila wyzwolenia. Wkraczające Wojsko Polskie dokonuje przyłączenia tych ziem do Państwa Polskiego.

⁷¹ Wojciechowski M., *Wojna światowa i koniec niewoli (1914-1920)*, [w:] *Historia Golubia-Dobrzynia*, red. Mikulski K., t. I, Toruń 2008, s. 307.

⁷² Zabińska I., *W dwudziestoleciu międzywojennym (1920-1939)*, [w:] *Historia Golubia-Dobrzynia*, red. Mikulski K., t. I, Toruń 2008, s. 311.

⁷³ Golon M., *Obchody rocznic odzyskania niepodległości na Pomorzu od lat dwudziestych do dziewięćdziesiątych XX wieku*, [w:] *Drogi do niepodległości*, red. Karpus Z., Wojciechowski M., Toruń 2003, s. 221.

⁷⁴ Orłowski M., *Związki generała broni Józefa Hallera z Toruniem w latach 1920-1939*, [w:] *Rocznik Toruński Tom 29 Rok 2002*, s. 117.

⁷⁵ Bielski M., *op. cit.*, t. II, s. 24.

Jako wódz Armii, której przypadło w udziale szczęście dokonania tego uroczystego historycznego aktu, witam Was przepelnionym radością sercem. Odwieczne dziedzictwo Piastów i Jagiellonów, kolebka Kopernika wraca znów do swej Macierzy. Przed 600 laty wydarte królowi Władysławowi Łokietkowi przez Zakon Krzyżacki, po zwycięstwach na polach Grunwaldu Tannenberga i wiekopomych walkach Kazimierza Jagiellończyka zakończonych pokojem w Toruniu, z Polską znowu złączone dzieliło z nią czasy najwyższej chwały i świetności złotego wieku Polski aż do czasu zbrodniczego rozbioru naszego państwa. (...) Odezwa Naczelnika Państwa wzywa do pracy wszystkich obywateli Państwa Polskiego stojąc na gruncie tradycyjnej polskiej tolerancji, bez względu na narodowość i religię. Jestem przekonany, że wszyscy na to wezwanie odpowiecie wyteżoną pracą dla dobra Państwa i tych ziem, że spełnicie wszystkie obowiązki jako obywatele tego Państwa, że wszędzie, zawsze okażecie należyty posłuch władzom państwowym polskim. W radości i szczęściu dnia dzisiejszego jednoczymy się wszyscy w pracy dla Państwa Polskiego, jednością i pracą potężni.

*Dowódca Frontu Pomorskiego
Józef Haller Jenerał broni*

Prasa jest największym źródłem informacji na temat wizyty generała w stolicy Pomorza po 1921 r. Oprócz tego zachowało się kilka dokumentów ze zjazdów Związku Hallerczyków, w których generał brał udział. Innym cennym źródłem informacji mogą być „Pamiętniki” Józefa Hallera, ale w związku z tym że generał pisał je w podeszłym wieku nie są one zbyt dokładne⁷⁶.

10 II 1920 generał opuścił Toruń i udał się do Pucka, gdzie dokonał symbolicznego aktu zaślubin z Bałtykiem w imieniu narodu Polskiego, wrzucając ofiarowany przez polską ludność Gdańska pierścień do morza. Po dokonaniu tego aktu powrócił do Torunia gdzie mieszkał, wraz z przybyłymi żoną i synem, w domu na placu obok kościoła garnizonowego (obecnym placu św. Katarzyny). W czasach niemieckich dom określany był mianem „leśniczówki”⁷⁷.

15 II 1920 zostały urządzone obchody rocznicy bitwy po Rarańczą, w których udział brał Haller. Również z tej okazji dowództwo

⁷⁶ Orłowski M., Związki generała broni Józefa Hallera z Toruniem w latach 1920-1939, [w:] Rocznik Toruński Tom 29 Rok 2002, s. 118.

⁷⁷ Bielski M., op.cit., t. II, s. 26.

wydało raut w Dworze Artusa. 24 II generał brał udział w zebraniu pomorskiego okręgu Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, na które został zaproszony jako gość honorowy. Następnego dnia dowódca Frontu Pomorskiego przyjmował w Toruniu generała Charlesa Duponta, szefa Międzynarodowej Komisji Granicznej⁷⁸.

Corocznie w dniu św. Józefa (19 III) odbywały się w Polsce obchody imienin Józefa Piłsudskiego. Był to dzień wolny od zajęć szkolnych, a uczniowie organizowali z tej okazji uroczyste akademie. Cała Polska obchodziła ten dzień jako imieniny marszałka, ale na Pomorzu był to dzień uroczystych obchodów imienin generała broni Józefa Hallera, o którym urosła już legenda. Gazety drukowały dla niego życzenia, jak np. „Głos Robotnika”, który w 1920 r. wydał numer w odświętnej szacie graficznej, zamieszczając życiorys generała na pierwszej stronie⁷⁹.

Po rozwiązaniu Frontu Pomorskiego, w dniu 23 III 1920 r., przez Naczelnego Wodza, Hallerowi zaproponowano objęcie stanowiska dowódcy 1. Armii nad Dźwiną i Dźwisną, jednak w związku ze znajdującymi się tam formacjami o słabym morale generał odmówił, po czym udał się na urlop. Nadal pozostawał aktywnym działaczem, gdy zaszła taka potrzeba na ochotnika zgłosił się do udziału w wojnie polsko-bolszewickiej.

Podczas jednej z wizyt w Toruniu, z okazji pierwszej rocznicy powrotu Pomorza do Polski (18 I 1921 r.), w trakcie obchodów, przyznano Hallerowi honorowe obywatelstwo miasta. W podzięcie za takie wyróżnienie generał tymi słowami zwrócił się do torunian: „*Nie chcę być tylko honorowym obywatelem Torunia. Przeciwnie! Chcę tu zostać z Wami, a nawet kości swoje pragnę tu złożyć*”⁸⁰.

W czasie pełnienia funkcji Generalnego Inspektora Artylerii Józef Haller objeżdżał całe Pomorze, wizytując stacjonujące tam wojska. Zaledwie 5 dni po nominacji na to stanowisko (19 X 1921 r.), generał swoją pierwszą inspekcję przeprowadził w stolicy Pomorza. Kolejna wizytacja toruńskiego garnizonu nastąpiła wiosną 1924 r. Tego samego dnia generał odbył inspekcję jednostki w Grudziądzu⁸¹.

⁷⁸ Orłowski M., Związki generała broni Józefa Hallera z Toruniem w latach 1920-1939, [w:] Rocznik Toruński Tom 29 Rok 2002, s. 121.

⁷⁹ Ibidem, s. 121.

⁸⁰ Ibidem, s. 122.

⁸¹ Ibidem, s. 123.

Dnia 17 VIII 1924 r. „błękitny generał” przyglądał się zawodom jazdy konnej podchorążych Obozu Szkolnego Artylerii. Był również obecny na tak ważnym wydarzeniu dla toruńskiej jednostki jak promocja pierwszych absolwentów Szkoły Młodszych Oficerów Artylerii (1 X 1924 r.)⁸².

W okresie międzywojennym generał Haller pełnił wiele funkcji, m. in. Generalnego Inspektora Artylerii (1920-1926) oraz przewodniczącego Najwyższej Wojskowej Komisji Opiniującej. Właśnie w tym okresie odwiedził większość pomorskich garnizonów. Oprócz tego był przewodniczącym Związku Hallerczyków, aktywnie działał w Związku Harcerstwa Polskiego a w latach 1920-1923 przewodniczył mu. W styczniu 1920 r. został powołany na przewodniczącego Tymczasowej Kapituły Orderu Virtuti Militari. Pełnił funkcję członka Rady Wojennej oraz był posłem w latach 1922-1927 z ramienia Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. W związku z potępieniem przewrotu majowego, dnia 31 VII 1926 r. przeszedł w stan spoczynku. Rok 1926 jest pewną cezurą w życiu Józefa Hallera, ponieważ przestał pełnić ważne funkcje państwowe oraz wojskowe, natomiast oddał się w pełni aktywnej działalności społecznej.

W tym czasie generał chętnie przebywał w swoim majątku w Gorzuchowie oraz w mieszkaniu w Bydgoszczy, którego właścicielem była jego żona. Oprócz tego posiadał mieszkanie w Poznaniu⁸³.

Józef Haller został również poproszony o objęcie honorowego patronatu nad obchodami 700-lecia Torunia, ale związku z tym, że w komitecie byli notable wojewódzkiej sanacji, generał odmówił i nie wziął udziału w obchodach⁸⁴.

W związku z objęciem przez „błękitnego generała” prezesury Związku Harcerstwa Polskiego na Pomorzu powstawały liczne drużyny harcerskie jego imienia, np. w dniu 8 X 1920 w Toruniu powstała IV. Toruńska Drużyna ZHP im. Gen. J. Hallera⁸⁵.

Swoją przedostatnią wizytę w Toruniu generał odbył 10 III 1939 r. w sprawach prywatnych. Przeczuwając wybuch wojny Haller wraz z rodziną był gotowy do opuszczenia swojej posiadłości w Gorzuchowie. Nastąpiło to 29 VIII 1939 r. w godzinach przed

⁸² Ibidem, s. 123.

⁸³ Bielski M., op. cit., t. II, s. 31.

⁸⁴ Orłowski M., Związki generała broni Józefa Hallera z Toruniem w latach 1920-1939, [w:] Rocznik Toruński Tom 29 Rok 2002, s. 127.

⁸⁵ Ibidem, s. 124.

południowych. Rodzina Hallerów zabierając ze sobą mało bagażu dojechała pociągiem do stolicy Pomorza, gdzie przesiadła się w bezpośredni pociąg do Warszawy. „Błękitny generał” nigdy już nie powrócił na Pomorze⁸⁶.

Z Pomorzem gen. Haller związany był również przez miejsca, w których mieszkał i które dla niego i jego rodziny stały się domem. Jesienią 1920 roku trafił do Gorzuchowa w powiecie chełmińskim, gdzie oglądał poniemiecki majątek ziemski, na którego kupno wkrótce się zdecydował. Z zachowanego traktatu przejęcia majątku można dowiedzieć się, że obejmował on 334 hektary, z tego 297 gruntów rolnych⁸⁷. Za jego przykładem poszła część oficerów, która już w zimie 1920 roku rozpoczęła kupowanie ziemi na Pomorzu. Wraz z początkiem 1923 roku rozpoczęto nad morzem tworzenie osady letniskowej Hallerowo (obecnie jest to dzielnica Władysławowa), w której powstał m. in. Dom Harcerza oraz domek letniskowy zwany Hallerówką⁸⁸.

W Toruniu był jedyny na Pomorzu pomnik poświęcony generałowi Józefowi Hallerowi. Obelisk powstał na miejscu pomnika Paula Hindenburga, prawdopodobnie był on dziełem 10 artylerzystów toruńskiej jednostki, którzy bez konsultacji z przełożonymi zrzucili figurę

z cokołu i w jej miejsce przykręcili tablicę z napisem „Drogiemu oswobodzicielowi Pomorza generałowi Józefowi Hallerowi – Rodacy – 19 marca 1920”⁸⁹. Obecnie po pomniku zostało tylko wzgórze, na którym stał oraz schody prowadzące do cokołu. Od 1939 roku torunianie nazywali je „kopcem Hallera”. Wspólnota Małych Ojczyzn i Komitet Odnowy Kopca im. Gen. Józefa Hallera w Toruniu, podjęła starania, których celem jest przywrócenie pomnikowi jego dawnej świetności⁹⁰.

Generał Józef Haller to postać, która bardzo przysłużyła się dla Pomorza, jego powrotowi do Polski. Ówczesni Pomorzanie z podziwem patrzyli na postać „błękitnego generała”. Wielokrotnie wyrażali mu wdzięczność, m. in. Jako pierwszy po 1918 r. został honorowym

⁸⁶ Ibidem, s. 129.

⁸⁷ Orłowski M., Generał Józef Haller, Kraków 2007, s. 426.

⁸⁸ Ibidem, s. 426-427.

⁸⁹ Orłowski M., Związki generała broni Józefa Hallera z Toruniem w latach 1920-1939, [w:] Rocznik Toruński Tom 29 Rok 2002, s. 126.

⁹⁰ <http://www.ojczyzny.pl/?p=31>

obywatelem Torunia⁹¹. Dużo osób pamięta kto to był Józef Haller i czym się przysłużył dla Pomorza. Szkoły oraz instytucje noszą jego imię, np. Gimnazjum w Gniewie albo Szkoła Podstawowa w Toruniu. Ulice, place a nawet skwery w wielu miastach noszą jego imię, jak choćby jedna z głównych ulic w Golubiu-Dobrzyniu. Jest wiele opinii na temat „błękitnego generała”, warto tu przytoczyć jedną z nich, opinię żony gen. Jana Hempla – Marii z Łozińskich Hemplowej: „... *Haller, choć nie był orłem inteligencji, był na pewno wielkim patriotą. Jego „ja” było zawsze na ostatnim planie, a ojczyzna na pierwszym. (...) gen. Weygand podkreślał, iż Haller zawsze rezygnuje ze swych osobistych racji i dążeń, gdy tego wymaga sprawa ojczyzny. Ta czystość charakteru promieniowała zeń i zdobywała mu wielkie przywiązanie i zaufanie podwładnych żołnierzy.*”⁹² Józef Haller prawie całe dwudziestolecie międzywojenne spędził na Pomorzu, prawie wcale go nie opuszczając. Dopiero w 1939 r. udał się na emigrację, z której nigdy już nie wrócił. Od początku swojego pobytu na tych ziemiach spotkał się z życzliwym przyjęciem ze strony mieszkańców i również sam się do nich tak odnosił. W latach 1920-1926 pełnił różne funkcje wojskowe, a od 1926 r. aktywnie działał w organizacjach kombatanckich i społecznych powstałych na Pomorzu.

Bibliografia:

1. Bielski M., *Generałowie odrodzonej Rzeczypospolitej*, tom II, Toruń 1996.
2. Brzoza C., *Wielka historia Polski*, tom 9, Kraków 2001.
3. Golon M., *Obchody rocznic odzyskania niepodległości na Pomorzu od lat dwudziestych do dziewięćdziesiątych XX wieku*, [w:] *Drogi do niepodległości*, red. Karpus Z., Wojciechowski M., Toruń 2003.
4. Orłowski M., *Generał Józef Haller*, Kraków 2007.
5. Roszkowski W., *Historia Polski 1914-2004*, Warszawa 2004.
6. Wojciechowski M., *Wojna światowa i koniec niewoli (1914-1920)*, [w:] *Historia Golubia-Dobrzynia*, red. Mikulski K., Toruń 2008.
7. Żabińska I., *W dwudziestolecie międzywojennym (1920-1939)*, [w:] *Historia Golubia-Dobrzynia*, red. Mikulski K., Toruń 2008.
8. <http://kopiec.blox.pl/html>.
9. <http://www.ojczyzny.pl/?p=31>.

⁹¹ <http://kopiec.blox.pl/html>

⁹² Bielski M., op. cit., t. II, s. 30.

VIII. Generał Józef Haller na wychodźstwie

Józef Haller de Hallenburg, generał broni Wojska Polskiego, legionista, mąż stanu, a także działacz polityczny i społeczny, wielki patriota. Zapisał się w historii jako „błękitny generał”. Odegrał ważną w naszej historii rolę podczas I wojny światowej, zajmował wiele ważnych funkcji w międzywojennej Polsce. Po wojnie Józef Haller pełnił funkcję m.in. Generalnego Inspektora Artylerii (w latach 1920-1926)

i przewodniczącego Najwyższej Wojskowej Komisji Opiniującej. Był członkiem Rady Wojennej, przewodniczył Związkowi Hallerczyków, a od stycznia 1921 r. Związkowi Harcerstwa Polskiego. W latach 1922-1927 był posłem na Sejm z listy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. Potępił przewrót majowy Józefa Piłsudskiego, w wyniku czego 31 VII 1926 r. został przeniesiony w stan spoczynku. W 1932 r. zamieszkał na stałe w Gorzuchowie, gdzie brał czynny udział w życiu społecznym mieszkańców, wspierał tamtejszą działalność Kościoła Katolickiego. W lutym 1936 r. w szwajcarskiej siedzibie Paderewskiego w Morges, doszło do porozumienia gen. Hallera, Korfanteo, Popiela, Paderewskiego i gen. Sikorskiego⁹³, mające na celu skonsolidowanie opozycji antysanacyjnej. 10 października 1937 r. na Kongresie Konstytucyjnym Stronnictwa Pracy został wybrany na stanowisko prezesa Rady Naczelnej.

W sierpniu 1939 roku gen. Haller przeczuwając wybuch wojny planował powrót do czynnej służby. 29 VIII 1939 r. opuścił pałac w Gorzuchowie i przez Toruń wyjechał do Warszawy⁹⁴. Złożył prośbę o przydział wojskowy. Nie otrzymał odpowiedzi i wraz ze Sztabem Generalnym prze Lublin, Lwów dotarł do Czerniowiec, gdzie przekroczył granicę rumuńską⁹⁵. Tak rozpoczął się kolejny etap w życiu gen. Hallera. Z emigracji już nigdy do Polski nie powrócił.

⁹³ Roszkowski W., *Historia Polski 1914-2005*, Warszawa 2007, s. 76.

⁹⁴ Orłowski M., *Związki generała broni Józefa Hallera z Toruniem w latach 1920-1939*, [w:] *Rocznik Toruński T. 29, Rok 2002*, s. 129.

⁹⁵ Bielski M., *Generałowie Odrodzonej Rzeczypospolitej*, T. II, Toruń 1996, s. 32.

W Rumunii został internowany i przetrzymywano go w Domu Polskim w Suczawie. Po tygodniu został zwolniony i wyjechał do Paryża. Tam oddał się do dyspozycji tworzącego się rządu gen. Władysława Sikorskiego i przewodniczył Międzyministerialnej Komisji Rejestracyjnej. W pierwszych dniach listopada 1939r. wszedł w skład rządu jako minister bez teki. Pod koniec grudnia 1939r. wyjechał z „misją dobrej woli“ do USA „...celem pokrzepienia na duchu Polonii“. Niebagatelną sprawą było też wysondowanie stanowiska władz amerykańskich wobec sprawy polskiej oraz zbadanie możliwości rekrutacji ochotników wywodzących się z Polonii do szeregów armii polskiej powstającej we Francji⁹⁶. W czerwcu 1940 r., po zajęciu Francji przez wojska III Rzeszy rząd polski rozpoczął ewakuację do Londynu. Generał Haller wraz z żoną musieli przedzierać się przez Hiszpanię i Portugalię. Dnia 5 lipca małżeństwo Hallerów wraz z pozostałymi ministrami odplynęły statkiem „Prince Ulster“ i po kilku dniach dopłynęły do Glasgow. Do Londynu przybyli dopiero dnia 13 VII 1940 roku⁹⁷.

Przedłużająca się wojna sprawiła, że rząd został zmuszony do przejmowania nadzoru i opieki nad rozszerzającymi się sferami życia polskiej emigracji. Dnia 29 VII 1940r. premier Sikorski złożył wniosek o utworzenie resortu wyznań i wychowania narodowego oraz powierzenie go ministrowi Hallerowi.

Dnia 11 września 1940 r. rząd uchwalił powołanie „Urzędu Generała Broni Józefa Hallera“. Wkrótce rząd przyjął projekt Hallera dotyczący systemu szkolnictwa polskiego w Wielkiej Brytanii i uchwalił jego budżet w kwocie 715 funtów miesięcznie⁹⁸.

„Błękitny generał“ chciał podnieść swój urząd do rangi ministerstwa i dnia 24 IV 1940 r. na obradach Rady Ministrów przedstawił projekt dekretu prezydenta o stworzenie Urzędu Wychowania Narodowego. Przeciwko niemu zaprotestował minister spraw wewnętrznych Kot, który żądał zmniejszenia aktywności Urzędu oraz zwolnienia części pracowników. Krytykował też podręczniki dla uczniów, zaakceptowane przez Urząd. Ostatecznie jednak projekt dekretu przyjęto i powołano Urząd Oświaty i Spraw Szkolnych. Zakres działalności urzędu został rozszerzony, oprócz edukacji zajmował się również kształceniem żołnierzy i przygotowaniem podręczników.

⁹⁶ Ibidem, s. 33.

⁹⁷ Orłowski M., Generał Józef Haller 1873-1960, Kraków 2007, s. 486.

⁹⁸ Ibidem, s. 492.

We wrześniu 1940 r. planowano założyć szkoły polskie w Anglii, co wiązało się z napływem ludności cywilnej z Francji. W tym samym roku odbyła się inauguracja roku szkolnego w państwowym Liceum i Gimnazjum Męskim im. Słowackiego w Ealingu. W uroczystościach tych wzięli udział premier Sikorski i minister Józef Haller. Generał był też obecny na pierwszym egzaminie dojrzałości w szkole

w czerwcu 1941 r., a także na pisemnej maturze u dziewcząt z Liceum im. Skłodowskiej-Curie, która odbyła się w grudniu tego samego roku.

W szkockim Perth zorganizowano 6 III 1941 r. zjazd polskich nauczycieli, wychowawców i pedagogów. Uczestniczył w nim Haller. Zaprosił ministra Slavika, który jako minister spraw wewnętrznych zajmował się czechosłowacką oświatą. Efektem obrad było stworzenie Zrzeszenia Nauczycieli Polaków w Wielkiej Brytanii. W 1942 r. z inicjatywy Hallera utworzono Fundusz Stypendialny im. Paderewskiego, gromadzący środki finansowe na pomoc dla biednej młodzieży.

Dzięki staraniom Hallera zorganizowano również trzymiesięczny kurs administracyjny dla kandydatów na inspektorów szkolnych na terenie Prus Wschodnich, zakładając, że po wojnie ziemie te będą wchodziły w skład Polski⁹⁹.

Jego działalność została przerwana przez tragiczną śmierć gen. Sikorskiego na Gibraltarze 14 VII 1943 r. Po jego śmierci, Haller, 14 lipca 1943 r. podał się do dymisji.

W czerwcu 1945 r. członkowie Stronnictwa Pracy uznali, że ich główni działacze powinni wrócić do kraju. Haller jednak nie wrócił do Polski, gdyż nie mógł pogodzić się z komunizmem w Polsce. Wtedy generał zyskał miano „strażnika misji SP“, czyli idei chrześcijańsko-demokratycznej na emigracji. W 1950 r., Józef Haller odwiedził Rzym. Na dworcu został przywitany przez biskupa Józefa Gawlinę i ambasadora rządu emigracyjnego Kazimierza Papee. Generał modlił się w rzymskich i watykańskich bazylikach. Dnia 10 VI 1950 r. generał został przyjęty na prywatnej audiencji przez papieża Piusa XII. Mieszkał w papieskim Instytucie Polskim w Rzymie. W połowie czerwca odwiedził go książę kardynał Adam Sapieha, który przybył do Watykanu. Kilka dni później generał przewrócił się i złamał bark. W łóżku spędził dwa miesiące. 18 stycznia 1952 roku zmarła jego żona – Aleksandra Haller. Dnia 16 X 1953 r. z Rzymu poleciał do Bejrutu, a

⁹⁹ Ibidem, s.496.

następnie do Jerozolimy i Betlejem¹⁰⁰. Półtora miesiąca później wrócił do Rzymu, spisując wspomnienia z podróży. W listopadzie 1953 r. udał się do Loreto. Pod koniec 1955r. wydano wspomnienia generała z tej pielgrzymki. Słowo wstępne napisał ks. Abp Gawlina¹⁰¹.

Zamieszkał w Londynie. W 1952 r. udał się w swoją czwartą podróż do Stanów Zjednoczonych jako gość honorowy obchodów dnia gen. Pułaskiego w Nowym Jorku. *„Decydując się na tę ostatnią podróż generał Haller chciał zadokumentować, że wolni Polacy czuwają i nadal pracują nad wskrzeszeniem wolnej Polski, również i na emigracji”*¹⁰².

Haller bardzo tęsknił za Polską i w 1956 r., postanowił odwiedzić ojczyznę. Uważał, że sytuacja w Polsce znacznie się polepszyła, co było związane z odwilżą polityczną i publicznymi manifestacjami religijnymi.

Święta Wielkanocne 1957 r. miał spędzić u siostry Anny w Zielonej Górze lub brata Karola w Krakowie. Kilka dni miał przebywać na modlitwie w sanktuarium częstochowskim, planował również odwiedzić kilka polskich miast m.in. Toruń, Bydgoszcz, Gdynię, Warszawę. Nie zrealizował jednak swoich planów, gdyż dowiedział się, że władze komunistycznej Polski chcą się z nim spotkać. Generał oddał wtedy paszport i nie pojechał do Polski.

Zapytany przez dziennikarza Radia Wolna Europa w czerwcu 1957 roku, czy wybiera się do Polski, odpowiedział:

„nie pozostaje mi nic innego jak trwać w miejscu, w którym mieszkam na emigracji, póki nie znajdzie się czas odpowiedni na powrót czy choćby odwiedzenie rodziny tam mieszkającej.

*Niech to będzie należna ofiara człowieka, który przez całe życie pracował dla Narodu Polskiego, wierząc, że w najcięższych chwilach znajdzie zawsze Naród w Matce Najświętszej obronę”*¹⁰³.

Generał Józef Haller zmarł, po długiej chorobie w 1960 r. w Central Middlesex Hospital. Mszę św. Pogrzebową odprawił ks. Abp Gawlina, który przyjechał z Rzymu. Uczestniczyli w niej członkowie Rady Trzech: gen. Broni Władysław Anders, gen. Tadeusz Bór-Komorowski, Edward Raczyński, przewodniczący Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego Witold Czerwiński, zastępca attache wojskowego Francji ppłk Gill, a także premier (za prezydentury

¹⁰⁰ Orłowski M., op. cit., s. 507.

¹⁰¹ Ibidem, s. 508.

¹⁰² Bielski M., op. cit., s. 33.

¹⁰³ Orłowski M., op. cit., s. 516.

Zaleskiego) Antoni Pająk. W pochówku na cmentarzu uczestniczyło 1000 osób¹⁰⁴. Generał nie zgodził się, aby jego zwłoki zostały przeniesione do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, bo nie o takiej ojczyźnie marzył, jego ciało zostało przywiezione do Polski dopiero po upadku komunizmu, 15 V 1993 r.

Gen. Józef Haller stał się jednym z symbolów Polski na wychodźstwie, przez całe swe życie oddanie służył ojczyźnie, najlepiej jak tylko mógł. Roman Wapiński umieścił go w swojej analizie elit II Rzeczypospolitej, wśród ludzi, których nazwiska stały się symbolami budowy niepodległego państwa *“człowiek, który do rangi symbolu, przynajmniej w opinii części środowisk, wyrósł głównie dzięki przypadkowi*

i zbiegowi okoliczności(...) zarówno o legendzie *“błękitnego generała“*, jak i o awansie do stopnia generała broni zdecydowały nie tyle jego własne umiejętności, wojskowe i polityczne, ile zbiegi okoliczności. *W niczym nie umniejszając jego patriotyzmowi¹⁰⁵“* – jest to surowa, choć trafna opinia. W wojsku spędził na różnych stanowiskach, w sześciu krojach munduru 31 lat, przez 37 dni był jedynym Naczelnym Wodzem Wojsk Polskich. Miał też spore zasługi w konsolidowaniu społeczeństwa w czasie największych zagrożeń zewnętrznych. Niestety umarł w osamotnieniu z dala od swej ukochanej Polski.

Bibliografia

1. Bielski M., Generałowie Odrodzonej Rzeczypospolitej, t. II, Toruń 1996.
2. Czubiński A., Historia Polski XX wieku, Poznań 2003.
3. Orłowski M., Generał Józef Haller 1873-1960, Kraków 2007.
4. Orłowski M., Związki generała broni Józefa Hallera z Toruniem w latach 1920-1939, [w:] Rocznik Toruński, T. 29, Rok 2002.
5. Roszkowski W., Historia Polski 1914-2005, Warszawa 2007 .

¹⁰⁴ Ibidem, s. 516.

¹⁰⁵ Ibidem, s. 523.

Marta Zakrzewska

IX. Gen. Stanisław Napoleon hr. Ursyn – Pruszyński

Gen. Stanisław Ursyn–Pruszyński jest postacią mało znaną . Niewiele osób pamięta, kim był. Jednak ze względu na rolę, jaką odegrał w 1920 roku, warto przybliżyć życie jednego z dowódców „błękitnej armii”.

17 stycznia 1920 roku jego wojska w składzie 8. Dywizja Strzelców oraz 5. Brygada Jazdy, poprzednio skoncentrowane w rejonie Mławy i Działdowa, przekroczyły „starą granicę w Rejonie Golubia – Dobrzyń”¹⁰⁶.

Stanisław Ursyn-Pruszyński urodził się 8 września 1857r. w Paryżu. Ojciec Józef, który zmarł w 1871r. był właścicielem dóbr w Galicji Wschodniej i na Wołyniu, matka Izabela wywodziła się z rodu Rzyszczewskich. Lata dzieciństwa i młodość spędził w Salzburgu, gdzie ukończył siedmioklasową szkołę realną. Potem był słuchaczem wiedeńskiej Wyższej Szkoły Technicznej (wydział budowlany), zaliczył trzy lata studiów. W 1899r. roku ożenił się z Józefą Benesch urodzoną w 1867 r. Małżeństwo było nieudane, trwało dziewięć lat, później doszło do rozwodu. Stanisława z Józefą łączyła córeczka Izabela urodzona 23 VI 1901r., zamężna z Czechem M. Novakiem.

13 czerwca 1877r. Stanisław Ursyn-Pruszyński jako pracownik magistratu wiedeńskiego złożył egzamin kadecki i rozpoczął służbę wojskową w 4 Pułku Ułanów w Monasterzyskach. Mianowany w 1878 r. podporucznikiem, pełnił służbę w macierzystym pułku. W 1883 r. otrzymał tytuł c. k. szambelana dworu. Po ukończeniu w 1885r. Szkoły Sztabu Generalnego w Wiedniu został zaliczony do korpusu oficerów Sztabu Generalnego i jako oficer 17 Brygady Kawalerii otrzymał 1 lutego 1886r. przydział służbowy do sztabu następcy tronu arcyksięcia Rudolfa. W latach 1886—1888 (prawdopodobnie w celach wywiadowczych) przebywał kilkakrotnie potajemnie na terytorium państwa rosyjskiego, zatrzymany w 1888 r. w Królestwie Polskim,

¹⁰⁶ Wojciechowski M., *Wojna światowa i koniec niewoli (1914-1920)*, [w:] *Historia Golubia- Dobrzyń*, t. I, red.. Mikulski K., Toruń 2008, s. 306.

przez dwa miesiące siedział w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej. W lutym 1889 został przeniesiony do 2 pułku dragonów, w styczniu 1891 awansował na rotmistrza, a od maja 1894 był przeniesiony do 7 pułku dragonów

i otrzymał stanowisko pierwszego adiutanta inspektora remontów końskich. Od 1 maja 1894 do 1 maja 1902 był też dowódcą szwadronu dragonów w Czechach, m. in. W Pradze. Awansowany w maju 1902 na majora, objął służbę w 5 pułku ułanów i pełnił ją do 1 maja 1905; W tym roku przeniesiono go do 3 pułku dragonów. 1 listopada 1906r. otrzymał awans do stopnia podpułkownika w 3 pułku dragonów, w którym służył do kwietnia 1909r., następnie był dowódcą 13 pułku ułanów. 1 listopada 1909 został pułkownikiem, a 28 marca 1913r. otrzymał stanowisko pułkownika dowódcy w 17 Brygadzie Kawalerii w Wiedniu.

W dniu 1 maja 1914r. został awansowany na generała brygady, ale pozostał na poprzednim stanowisku. Udział w wojnie rozpoczął 6 sierpnia 1914r. jako dowódca 17 Brygady Kawalerii w 23 dywizji kawalerii. Przekroczył granicę rosyjską pod Rozwadowem i na czele swej brygady uczestniczył w zwycięskiej dla wojsk austro-węgierskich bitwie pod Kraśnikiem (wrzesień 1914), gdzie dowodząc ośmioma szwadronami kawalerii powstrzymywał skutecznie napór sił rosyjskich. Brał udział także w bojach pod Lublinem, a potem i w działaniach odwrotowych

i zaczepnych na zachód od Płocka. W kwietniu 1915r. otrzymał stanowisko dowódcy 2 dywizji kawalerii i formacją tą dowodził najpierw podczas walk obronnych nad Nidą, a potem w działaniach zaczepnych wielkiej ofensywy, zapoczątkowanej przełomem gorlickim 2 maja 1915r.. W ramach tych działań nacierał ze swoją dywizją na Warszawę, Białystok i Grodno. We wrześniu 1915r. przerzucony został wraz z podległą mu formacją na Wołyń, gdzie bronił linii rzek Sto-chodu i Styru. Odnosił tam kilka sukcesów, m. in. Pod Kołkami oraz Jabłonką. Po zdobyciu Łucka przez wojska austro-węgierskie został w listopadzie 1915r. mianowany inspektorem austriackich terenów okupacyjnych na obszarach Wołynia i w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego. W maju 1917 został awansowany na generała porucznika. Od 9 września 1917 do 1 lipca 1918r. był zastępcą generalnego gubernatora, gen. Broni Karla von Kuka w Lublinie. Ze stanowiska został odwołany, jak utrzymywał, za przychylność okazywaną ludności polskiej. Od 1 września 1918 sprawował funkcję inspektora zapasowych formacji kawaleryjskich armii austro- węgierskiej w Czechach i na Węgrzech.

Odwołany 8 listopada 1918 do Wiednia. 1 grudnia 1918r. przeniesiony w stan spoczynku. Podczas pierwszej wojny światowej dowodził w 73 bojach i potyczkach. W maju 1919 zgłosił gotowość do służby w Wojsku Polskim, ale początkowo prośba jego została załatwiona odmownie. Po odwołaniu się za pośrednictwem Pełnomocnika Wojskowego Państwa Polskiego w Wiedniu (7 VII 1919) otrzymał skromne stanowisko dowódcy Okręgu Etapów w Wołkowysku; pod koniec tego miesiąca został zastępcą dowódcy 8 dywizjonu instrukcyjnej (szkolnej) w byłej armii gen. Józefa Hallera, a 15 października 1919r. dowódcą tej dywizji. Orzeczeniem Departamentu Personalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych z 7 października 1919 zakwalifikowany został do przejścia w stan spoczynku z powodu podeszłego wieku, ale od 15 stycznia 1920 jako dowódca grupy operacyjnej kierował akcją obsadzania prawobrzeżnej części Prus Zachodnich, przyznanych Polsce traktatem wersalskim. 8 maja 1920 został zweryfikowany jako generał porucznik.

1 kwietnia 1921 odszedł w stan spoczynku. Mieszkał w Grudziądzu. Był opiniowany pozytywnie przez generała Józefa Hallera i powściągliwie przez generała Stanisława Szeptyckiego. Zmarł 2 listopada 1929 w Grudziądzu i został pochowany na miejscowym Cmentarzu Garnizonowym. W czasie trwania służby wojskowej wiele razy wykazał się odwagą, za co został wielokrotnie odznaczony.

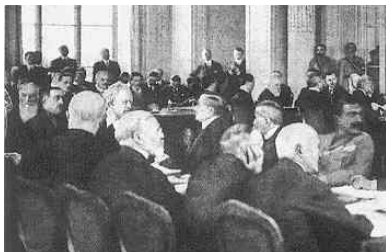
Bibliografia

1. Dziennik Personalny Min. Spraw Wojsk., 1920 nr 17;
2. Handbuch des Allerhochstem Hofes und des Hofstaates seiner k. und k. Apostolischen Majestat far 1918, Wien;
3. Kryska-Karski T., Żurakowski S., Generałowie Polski Niepodległej, Londyn 1967;
4. Borkowski J., Rocznik szlachty polskiej, Lw. 1883 II 622—3; tenże, Polacy dygnitarzami austriackimi, Lw. 1090 s. 2;
5. Rocznik oficerski, W. 1923, 1924, 1928; — Haller J., Pamiętniki, Londyn 1964; Hausner A., Die Polenpolitik der Mittelmächte und die oester-reichisch-ungarische Militaerverwaltung in Polen waehrend des Weltkrieges, Wien 1935;
6. Schematismus des k.u.k. Militar-Oeneral-Gouvernenients fur das osterreichisch-ungarische Okkupationsgebiet in Polen 1917, Lublin 1917; — „Słowo Pomór.” 1929 nr 255 s. 7; — CA

W: Teczki akt osobowych P-2036 i P-2037; — Informacje Janusza Kędzińskiego i Jana Pruszyńskiego (na podstawie materiałów z Austriackiego Arch. Wojskowego) oraz Piotra Pruszyńskiego z Warszawy.

Zbigniew Kręcicki

X. Zdjęcia



*Ignacy Paderewski
i Roman Dmowski
na sali plenarnej
konferencji w pałacu
Trianon*

Józef Haller z żoną Aleksandrą



*Na dole: Józef Haller w domu
rodzinnym w Jurczycach*





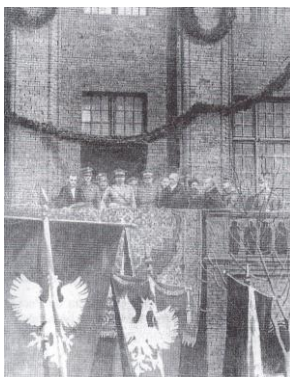
*Błękitna Armia, Nancy 6.10.1918r. Józef Haller
składa przysięgę jako Naczelný Wódz WP.*



Gen. Józef Haller imarszałek Jozef Piłsudski - warszawa 1920r



*U góry:
Na lotnisku w Toruniu.
Fot. Materiał otrzymany od Hallerczyków
ze Szkoły Podstawowej nr 31
im. gen. Józefa Hallera w Toruniu.*



*Po prawej:
Gen. Józef Haller przemawia z
balkonu ratusza w Toruniu 1920r.
Foto. Wielkopolska Ilustracja nr16
Wydawnictwo:
Drukarnia Polska T.A. w Poznaniu*



*Gen. Józef Haller w Toruniu w czasie zjazdu Związku Hallerczyków
w 1933 r. Fot.kopiec.blox.pl*



*Gorzuchowo - dom Hallera, w którym mieszkał w latach
Od 1932 do 30 VIII 1939r.
Fot. Zbigniew Kręcicki*



*Lampa wotywna - dar generała Józefa Hallera dla parafii w Sarnowie
Fot. Zbigniew Kręcicki*



*Gorzuchowo - grotta Matki Boskiej, fundacja gen. Józefa Hallera
Fot. Zbigniew Kręcicki*



*Gorzuchowo - figurka św. Andrzeja Boboli fundacja gen. Józefa Hallera
Fot. Zbigniew Kręcicki*



*W Londynie - od lewej syn Eryk, siostra Anna Haller,
gen. Józef Haller (1946r.)
Fot. M...Orłowski - "General Józef Haller*



*Dom Weterana Polskiego, Nowojorska Polonia,
spotkanie z gen. Józefem Hallerem, 1952r.
Fot. www.histmag.org*



*Toruń Kopiec i pomnik gen Hallera w czasach II RP
Fot. kopiec.blox.pl/html*



*Uczniowie naszej szkoły w Ossowie przy pomniku gen.J.Hallera na szlaku
Bitwy Warszawskiej 1920r. Fot. Zbigniew Kręcicki*



*W 1993 r. prochy gen. Jozefa Hallera sprowadzono do Polski i złożono w kościele garnizonowym p.w. św. Agnieszki w Krakowie.
Fot. Zbigniew Kręcicki*



*Grób gen. Stanisława Napoleona hr. Ursyn-Pruszyńskiego na cmentarzu garnizonowym w Grudziądzu.
Fot. Pl.wikipedia.org*



*General dywizji Stanisław Napoleon hr. Ursyn-Pruszyński
Fot. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu*

Odbudowa państwa polskiego¹⁰⁷



¹⁰⁷ Radzikowski P., Adamczyk A., Dworzak-Żak E., Serczyk W., „XX wiek”, Kraków 2002, s., 42.